Nr. 292 Sobota, 24 Grudnia 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca; w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**: miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: ćwierćroczni 75 ct., miesięczni 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W przyszłym roku, oprócz dalszego ciągu powieści

HENRYKA SIENKIEWICZA

KRZYŻACY

drukować będziemy oryginalne utwory powieściowe takich pisarzy jak: Teodor Jeske-Choiński, Maryan Gawalewicz, W. Kosiakiewicz, E. Orzeszkowa i w. i.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: dr. Jana Rutkowskiego dla Mościsk, Kazimierza Frankowskiego dla Dubiecka, Aleksandra Fedyńskiego dla Zabłotowa, Stanisława Kownackiego dla Staregomiasta, Remusa Sbierę dla Seretu, Włodzimierza Fedaka dla Bohorodczan, Emiliana Huzara dla Czortkowa, Władysława Lisowskiego dla Zaleszczyk, Filareta Grabowieńskiego dla Gwoździca, dr. Józefa Mierzeńskiego dla Delatyna, Joachima Ciuntuleaca dla Seretu, dr. Konstantego Onciula dla Dorny, Władysława Chmielewskiego dla Turki, Michała Piurko dla Winnik, Karola Abgara Zachariasiewicza dla Gródka, dr. Łukasza Rogalskiego dla Skałata, Marcina Kaliszczaka dla Skałata, dr. Wiktora Słoniewskiego dla Halicza, Józefa Lubienieckiego dla Buska, Józefa Dworzaka dla Skolego, Konstantego Telimana dla Stanowiec, Władysława Ilnickiego-Sieniuszkiewicza dla Kossowa, dr. Stanisława Warmskiego dla Drohobycza, Włodzimierza Jojkę dla Bursztyna, Władysława Kuzińskiego dla Buczacza i Wincentego Rolskiego dla Uhnowa.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował dyrektora prywatnej szkoły żeńskiej w Przemyślu ks. Władysława Makowca nauczycielem rz. kat. religii w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Samborze.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało kontrolorów cłowych: Ludwika Csalę i Wacława Zachariasiewicza, starszymi oficyałami cłowymi; oficyała cłowego Emila Kurowskiego starszym kontrolorem cłowym, oficyała cłowego Piotra Michaleskula kontrolorem cłowym; asystentów cłowych: Zygmunta Zarembę, Józefa Tuszyckiego i Kazimierza Rotha tudzież poborców cłowych Rudolfa Hoberstorfera i Maryana Dobrowolskiego oficyałami cłowymi, wreszcie prowizorycznego asystenta cłowego Bronisława Seję i praktykantów cłowych Jana Dylskiego i Bronisława Sokola asystentami cłowymi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 grudnia.

Prowizoryum budżetowe.

(§) Wydział krajowy przedłoży Sejmowi na pierwszem posiedzeniu w dniu 28 b. m. między innemi sprawozdaniami, także sprawozdanie o prowizoryum budżetowem.

Gdy z powodu spóźnionego zwołania sesyi sejmowej, Sejm nie może uchwalić budżetu na rok 1899 przed rozpoczęciem roku budżetowego, Wydział krajowy pragnąc zastrzedz budżetowe prawo Sejmu, postanowił przedstawić Sejmowi wniosek uchwalenia prowizoryum budżetowego. Jakkolwiek Wydział krajowy liczy na to — jak opiewa sprawozdanie — że Sejm w jak najkrótszym czasie zwołany zostanie na dalszą i dłuższą sesyę, to jednak z obawy, że budżet nie uzyska przed upływem pierwszego kwartału 1899 Najwyższego zatwierdzenia, przedstawia wniosek o uchwalenie prowizoryum na pierwszy i drugi kwartał 1899 r.

Uchwała sejmowa obejmować ma upoważnienie do czynienia wydatków zwyczajnych na podstawie budżetu z roku 1898 i pobierania dodatków od podatków według tej samej stopy, jak w roku 1898 i z tego powodu Wydział krajowy wnosi, aby w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim, pobierać przez czas trwania prowizoryum budżetowego takie same dodatki do podatków, jak w roku 1898 mimo, że w myśl uchwały sejmowej z dnia 6 lutego 1894 zmniejszono ulgi dla opodatkowanych w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim z poprzednio przyznanych 14 ct. na 11 ct. Wnioski Wydziału krajowego opiewają:

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do czynienia wydatków zwyczajnych z funduszu krajowego na rachunek roku budżetowego 1899 na podstawie budżetu na rok 1898.

2. Sejm upoważnia do pobierania na rzecz funduszu krajowego dodatków do państwowych podatków bezpośrednich, a mianowicie:

a) Dodatku do państwowego podatku gruntowego, domowo-czynszowego, domowo-klasowego i do 5 prc. podatku od domów wolnych w wysokości 60 centów, od każdego złotego całej przypisanej należytości tych podatków. W mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim wszakże ma się pobierać ten dodatek do podatków w tym ustępie ad a) wymienionych w wysokości 46 centów od każdego złotego całej należytości tych podatków;

b) Dodatku do państwowych bezpośrednich podatków osobistych, ustanowio-

---

140)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XXIII.

(Ciąg dalszy).

Ucałowawszy prawicę króla, poprowadził go szpalerem, utworzonym przez świeckich wassalów biskupstwa, do pałacu, gdzie czekał podczaszy z ogromnym złotym puharem. Na każdym stopniu kamiennych schodów stało po dwóch rycerzów w niebieskich płaszczach na zbroi.

Henryk wypróżnił naczynie do połowy, zostawiając drugą połowę Wilhelmowi na znak szczególnej łaski.

Grzecznością tą ujął sobie wassalów biskupa.

— *Heil Hero, heil Liebo!* — witano go radośnie, a on nie szczędził spojrzeń przyjaznych.

W salach, w większych komnatach, na ganku pałacu, pod szopami na dziedzińcu, w domkach pachołków biskupich, wszędzie, gdzie się dało umieścić stoły i ławy, czekało na gości śniadanie. Wędrownych grajków i żebraków podejmowało miasto na ulicach.

Lecz król zabronił dotknąć potraw przed wysłuchaniem Mszy św.

Otoczony swoimi doradcami, przyjmował Henryk w sali rycerskiej hołd dygnitarzów fryzyjskich. Hrabiowie okręgowi, burgrabiowie miast i wójtowie klasztorów zginali przed nim kolana, a on zaszczycał każdego z nich słowem uprzejmem. Wielu z nich znał osobiście z wypraw wojennych. Tego zapytał o ranę odniesioną nad Unstrutą, owemu przypomniał czyn odważny.

Łaskawość króla działała na rycerzów, jak działa słońce wiosenne na łąki i pola. Tam, gdzie padał jej promień, wykwitały ciepłe uśmiechy szczęścia i żywe rumieńce radości.

Właśnie podawał Henryk ostatniemu szlachcicowi rękę do ucałowania, kiedy tłum dworzan rozsuwał się przed kimś z uszanowaniem. Widocznie przybywał jeszcze ktoś znaczny.

Po chwili ukazała się w sali przysadzista postać hrabiego Eberharda z Nellenburga, który jeździł, jako wysłaniec synodu wormackiego, do biskupów lombardzkich.

Powrót starego przyjaciela ucieszył Henryka. Postąpiwszy ku niemu, wyciągnął ręce, otworzył usta do powitania, wygląd jednak posła ostudził jego serdeczność. Hrabia, obryzgany cały błotem, nie zmienił nawet płaszcza. Wprost z ulicy stanął przed królem, naglony snać do pospiechu jakąś ważną wiadomością.

Odgadł to Henryk, przeto, pożegnawszy Fryzyjczyków, usunął się do przyległej komnaty.

Zostawszy sam ze swoimi przyjaciółmi, zwrócił się żywo do hrabiego.

— Byliście w Lombardyi? — pytał.

— Wracam z Placencyi — odpowiedział hrabia.

— Przedstawiliście uchwałę wormacką biskupom?

— Biskupi lombardzcy przyjęli ją z zapałem i zgodzili się bez żadnego oporu na detronizacyę Hildebranda.

Król spojrzał zdziwiony na posła.

— Przywozicie dobrą powieść — mówił — a wyglądacie, jakgdyby sie waszego płaszcza uczepiło nieszczęście. Nie powiedzieliście jeszcze wszystkiego. Słuchamy.

Hrabia spoglądał zakłopotany na doradców korony, gładząc długą, do pasa sięgającą brodę.

— Czyby Hildebrand?... — poddał mu król.

— Hildebrand nie uznał wyroku synodu wormackiego — odezwał się nareszcie hrabia głosem drżącym.

Henryk uśmiechnął się pogardliwie.

— Szacunku dla naszych wyroków nauczy go miecz Godfryda — rzekł. — Jeśli was nierozumna pycha tego heretyka niepokoi, straszycie nas i siebie niepotrzebnie.

— Hildebrand....

— Hildebrand, wiecznie Hildebrand — wtrącił Henryk niecierpliwie. — Mamy dosyć tego wstrętnego przezwiska. Cóż on jeszcze nowego wymyślił ten, ten....

— Wyklął Waszą Wzniosłość....

Szeroko otwartemi oczami wpatrzył się Henryk w hrabiego. Na jego twarzy rozsiadło się zdumienie.

— Wy....klął?... Mnie.... wy....klął? — szeptał, więcej zdziwiony, niż przerażony.

Jego, wójta Kościoła, puklerz świata katolickiego, następcę wyznawców, którzy nawrócili ogniem i mieczem pół Europy, ośmielił się ktoś wykluczyć z owczarni Chrystusowej, jak nieposłusznego mnicha?

— Mnie.... wy....klął — powtarzał półgłosem, nie zdejmując wzroku z posła.

— Wyklął Waszą Wzniosłość w pełnym synodzie, w obecności cesarzowej Agnieszki — objaśniał hrabia.

Teraz przybladł Henryk lekko. Sąd matki ważył u niego zawsze dużo. Jeśli ona nie przeszkodziła klątwie, to....

Jak niegdyś w głowie Bertolda, tak błysnęła i w jego mózgu bolesna wątpliwość. A może Hildebrand jest w istocie Papieżem prawowitym? Gdyby tak było?..

Henryk obrzucił wzrokiem niepewnym swoich przyjaciół, szukając na ich twarzach odpowiedzi na pytanie, które go przeszyło strzałą zatrutą. Wszędzie postrzegł jakieś osłupienie, zmieszane z przestrachem. Wiadomość o klątwie spadła na doradców korony niespodziewanie. Nikt z nich nie przypuszczał, żeby Grzegorz wykonał groźbę.

„Rzymski żebrak“, „fałszywy mnich“, „zuchwały plebejusz“ przedstawił się oczom stronników króla w innem oświetleniu. Schorowany starzec, rozporządzający szczupłą garstką wassalów, lekceważony z tego powodu przez rycerstwo, które przywykło mierzyć znaczenie męża ilością mieczów, urósł do rozmiarów groźnego przeciwnika. Bo tylko ktoś bardzo pewny swojej siły lub swoich praw mógł podnieść rękę na majestat najjaśniejszej korony chrześciańśtwa.

I Henryk doznał tego samego wrażenia. Jeźli przewlekał ostateczne załatwienie sporu z Rzymem, to nie dlatego, żeby się obawiał potęgi Stolicy Apostolskiej. Wzgląd na matkę, na odziedziczoną po przodkach godność patrona Kościoła i knowania możnowładców trzymały jego dumę na wodzy. Sama osobistość Grzegorza nie zatrważała go wcale.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nych ustawą z dnia 25 października 1896 nr. 220 Dz. ust. p., z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego, w wysokości 66 centów od każdego złotego całej przypisanej należytości tych podatków. W mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim wszelako ma się pobierać ten dodatek do podatków w niniejszym ustępie ad b) wymienionych w wysokości 52 centów od każdego złotego całej należytości podatków.

3. Upoważnienia powyższe pod 1. i 2. udzielone, obowiązują po dzień 30 czerwca 1899 r.

SPRAWY MONARCHII

N. Wiener Tagblatt dowiaduje się, że w roku 1899 wystawione będą nowe trzy pułki obrony krajowej, a to w obrębie komend sztabowych w Budziejowicach, Cieszynie i Salzburgu, nowe zaś sztaby brygad ustanowione zostaną w Krakowie, Pradze i Innsbrucku. Jest to dalszy ciąg reorganizacyi i pomnożenia austryackiej obrony krajowej.

Jak już wczoraj doniosła depesza, do *N. Wiener Tagblatt* telegrafują, że w Opawie z wielką stanowczością utrzymuje się pogłoska, iż do prezydenta sądu krajowego nadeszło nowe rozporządzenie językowe dla Szląska.

Czas donosi o tem: „Z powodu konkretnego wypadku wydał P. Minister sprawiedliwości reskrypt do sądu krajowego na Szląsku, w którym na podstawie istniejących rozporządzeń, poleca wydawanie sądowych uchwał w tym języku, w którym podanie zostało wniesione. Jako następstwo ustnej procedury cywilnej uznaje P. Minister sprawiedliwości także potrzebę przeprowadzenia rozpraw również w języku stron.

Jak wiedeński korespondent *Czasu* dowiaduje się, wystosował P. Prezydent Ministrów hr. Thun, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, do władz politycznych na Szląsku rozporządzenie, normujące używanie wszystkich trzech języków krajowych przy wygotowywaniu ekspedycyj dla stron, tudzież przy przeprowadzaniu rozpraw przed władzami politycznemi w sposób analogiczny z wydanym teraz reskryptem P. Ministra sprawiedliwości.

Wydział krajowy królestwa czeskiego przedłoży zbierającemu się we środę sejmowi czeskiemu prowizoryum budżetowe, ważne na 5 miesięcy. Dodatek krajowy pobierany będzie przez ten czas w dotychczasowej wysokości, t. j. 50 procent.

Prager Tagblatt zapewnia rzekomo z najlepszego źródła, iż mylne są pogłoski, jakoby w odpowiedzi na adres czeski znaleźć się miała wzmianka o postulatach prawnopaństwowych.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt, 22 grudnia.

(Telegram).

Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. w dalszym ciągu dyskusyi nad sprawą wyboru prezydenta Izby, dep. Molnar w długiej mowie wyliczał rozmaite nadużycia wyborcze, popełnione za rządu Banffy'ego, i imieniem katolickiego stronnictwa ludowego przyłączył się do wniosku Koszutha. Oświadcza, on że partya jego przeszkadzać będzie wszelkim czynnościom parlamentu, ponieważ konstytucya jest w niebezpieczeństwie, — a korzysta już teraz ze sposobności, aby to wypowiedzieć, gdyż walka, przez opozycyę podjęta, ma widoki powodzenia. Co się tyczy ugody, stronnictwo mowcy stoi na gruncie ustaw z r. 1867 i 1868. Katolickie stronnictwo ludowe nie zaniecha walki, dopóki obecny szef rządu nie ustąpi miejsca innemu, choćby z tego samego co on obozu, (*Eljen!* na lewicy).

Następnie przewodniczący Madarasz przerwał rozprawę i odroczył ją do dzisiejszego posiedzenia.

Potem odczytano interpelacye, między innemi także zapowiedzianą przez dep. Pichlera w sprawie Rumunów. Interpelant zapytuje prezydenta ministrów, czy mu wiadomo, że węgierscy Rumuni w Vilagos chcieli wysłać adres do Najj. Pana, gdy im zaś zabroniono odbyć zgromadzenia, zwrócili się do burmistrza wiedeńskiego Luëgera z prośbą o interwencyę i o wręczenie ich adresu Królowi. Interpelacya pyta następnie, jak prezydent ministrów zamierza postąpić w obec Rumunów i Luëgera. W ciągu wywodów swoich Pichler nazwał Luëgera „nikczemnym i niegodziwym człowiekiem. „Przewodniczący Madarasz przerywał mowcy i prosił go, żeby w interesie powagi parlamentu węgierskiego takich wyrażeń nie używał. Pichler odpowiada, że w podobny sposób Lueger wyrażał się bezkarnie w parlamencie austryackim. W końcu mowca atakuje ostro barona Banffy'ego, i zarzuca mu brak energii wobec intryg Luëgera. Na tem posiedzenie zamknięto.

Dalszy ciąg obrad dzisiaj.

Jeden z najwybitniejszych polityków węgierskich, były prezydent Izby deputowanych Dezydery Szilagyi po wystosowaniu do swoich wyborców preszburskich listu otwartego, który w całym kraju wywarł niespolite wrażenie stanął przedwczoraj osobiście przed bardzo licznie zgromadzonymi wyborcami celem omówienia obecnej zawiłej sytuacyi. Mowca scharakteryzowawszy ów zamęt, jaki zapanował od pewnego czasu w życiu parlamentarnem na Węgrzech, oświadczył, że dla tego nie podpisał wniosku, znanego pod nazwą *lex Tisza*, iż podpisując go przyznałby się tem samem do tendencyi, z któremi nie miał i nie chce mieć nic wspólnego. Na stronnictwie liberalnem, którego członkiem był mowca od lat wielu, ciąży w pierwszym rzędzie obowiązek starać się o rozwikłanie trudności i zaprowadzenie ładu w sytuacyi, rzeczą zaś innych stronnictw jest dopilnować, aby się to wszystko stało bez naruszenia konstytucyi.

Zdaniem mowcy *lex Tisza* nie nadaje się w żadnym razie do takiego rozwiązania położenia. Obecne stanowisko mowcy nie pozwala mu zajmować się szczegółowo kwestyami, poruszającemi tak żywo kraj cały, może jednak oświadczyć, że zdaniem jego wszystkie stronnictwa powinny postępować jednomyślnie: każde z nich powinno ponieść ofiarę w interesie kraju i konstytucyi, ustępując nieco ze swego stanowiska partyjnego.

Zgromadzenie wyborców przyjęło mowę hucznymi oklaskami i uchwaliło rezolucyę, wyrażającą Szilagy'emu podziękowanie i zaufanie, a zarazem wyrażającą przekonanie, że Szilagy uczyni, co będzie w jego mocy, aby zażegnać niebezpieczeństwo, grożące konstytucyi.

Enuncyacye przeciw obstrukcyi i zapędom opozycyi mnożą się.

Na zgromadzeniu liberalnych wyborców budapeszteńskich przemawiał syn byłego prezesa gabinetu Stefan Tisza. Między innemi podniósł on rezultaty dodatnie, osiągnięte przez gabinet br. Banffy'ego, wskazał, że ugoda z Austryą jest zdobyczą, przeciw której z żadnej strony niepodniesiono poważnych zarzutów, potępił jak najostrzej postępowanie opozycyi i zakończył wyrażeniem zdania, że br. Banffy i stronnictwo liberalne nie powinni ustępować. Obstrukcya musi być pokonaną a na jej ruinach odbudowaną na nowo powaga parlamentu węgierskiego.

Na zgromadzeniach wyborców liberalnych komitatów: budapeszteńskiego, temeszwarskiego, ostrzyhomskiego i baranskiego uchwalono rezolucye na korzyść stronnictwa liberalnego a przeciw obstrukcyi.

Przeciw opozycyi występuje ostro dziennik *Magyar Ujssak*. Potępiając jej działalność, wskazuje na pewne podróże polityków opozycyjnych. Dziennik urzędowy ma tu zapewne na myśli ostatnią podróż dep. Polonyiego do Wiednia i jego narady z tamtejszymi antisemitami.

Organa obstrukcyi rozszerzają przybraną w rozmaite szczegóły wiadomość, że ukaże się niebawem proklamacya królewska we wszystkich językach krajowych, z której ludy Węgier wezwane będą do płacenia podatków i do dostarczenia rekruta.

Budap. Corr. jednak upoważnioną jest do oświadczenia, że wiadomość powyższa jest zupełnie bezpodstawną bajką.

Ze stronnictwa ludowego wystąpili w dalszym ciągu hr. Ferdynand, Jan i Aladar Zichy. Starszy żupan hr Władysław Csaky, syn dyssydenta Albina Csakyego, wstąpił do klubu stronnictwa liberalnego.

Pamiętniki ks. Bismarcka.

Ogłoszone właśnie pamiętniki ks. Bismarcka, których rozeszło się dotychczas 318 tysięcy egzemplarzy, spotkały się z ostrą krytyką ze strony kilku wybitnych parlamentarzystów niemieckich, najostrzej wystąpił jeden z dawnych wodzów liberalnego stronnictwa, pomocnik Bismarcka w przeprowadzeniu waluty złotej, Bamberger. Ponieważ w „Pamiętnikach“ znajdują się same tylko czułe wspomnienia o „starym panu“, t. j. o cesarzu Wilhelmie I, który jakoby nie mógł żyć i myśleć bez Bismarcka, przeto Bamberger dowodzi, że przeciwnie Wilhelm I, trzymając Bismarcka, składał dowód wielkiego poświęcenia osobistych uczuć dla interesów państwowych, bo go nie cierpiał i chociaż starał się to ukryć, jednakże raz powiedział do Bambergera: „Nie ma pan pojęcia, jak trudno być nawet cesarzem przy takim kanclerzu“! Bismarck opowiada w „Pamiętnikach“, że zaczął wojnę z katolikami tylko dlatego, że oni byli przyjaciółmi Polaków, natomiast Bamberger utrzymuje, że „niepohamowana niechęć do Kościoła katolickiego była zawsze stałem uczuciem Bismarcka“ i był czas, kiedy on chciał za pomocą Polaków walczyć z katolikami. Było to jeszcze przed r. 1870. Za pośrednictwem księżny Odescalchi, Polki, nawiązał stosunki z Polakami, przeparł zamianowanie księdza arcybiskupa Ledóchowskiego arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim, poróżnił się nawet z tego powodu z Hornem, który Polakom nie ufał, a o księdzu Ledóchowskim mówił, iż nie da się nakłonić do bismarckowskich zamiarów, wreszcie zgadzał się nawet na utworzenie w Berlinie nuncyatury papieskiej, jednak pod warunkiem, że nuncyuszem będzie ks. Ledóchowski, a czynił tak zawsze w nadziei, że ten nuncyusz i Polacy pomogą mu złamać katolików niemieckich, nienawidzonych przezeń zapamiętale od r. 1866. Dopiero, gdy się zawiódł w tych nadziejach, zwrócił całą swą mściwość przeciw ks. Ledóchowskiemu i Polakom.

Obok Polaków, katolików i Welffów, zwraca się ks. Bismarck ze szczególną zawziętością przeciw cesarzowej Auguście, małżonce cesarza Wilhelma I.

Według relacyi ks. Bismarcka, działalność cesarzowej była nieustanną frondą przeciw królowi i ministrom. Gdy polityka rządu — mówi on — była konsekwentną, to dostojna pani wyróżniała ostentacyjnie liberalne osobistości na dworze swoim; gdy zaś rząd cesarski wstępował na liberalne tory w pracy swej nad utrwaleniem podwalin państwowych, wtedy monarchini skłaniała się zawsze ku żywiołom zachowawczym, a mianowicie katolickim, które nawet wtedy, gdy operowały przeciw dynastyi, były otoczone blaskiem faworów dostojnej pani.

W okresie, gdy nasza polityka zewnętrzna iść mogła ręka w rękę z Monarchią austro-węgierską, knuły się na dworze cesarzowej intrygi przeciw Austryi. A skoro tylko pojawiły się antagonizmy między Niemcami i Austryą, natychmiast cesarzowa skierowała swe sympatye ku Wiedniowi i faworów swych nie szczędziła mu nawet wtedy, gdy trąbka wojenna w r. 1866 zagrała. Już na granicy czeskiej walczono, a jeszcze pod patronatem cesarzowej odbywały się pewne intrygi i pertraktacye bardzo podejrzanej natury za pośrednictwem organu Schleinitza.

Pan Schleinitz — opowiada ks. Bismarck — piastował od chwili, w której ja objąłem tekę ministra spraw zewnętrznych, a on został ministrem królewskiego dworu, niejako urząd kontrministra królowej, aby dostarczać najjaśniejszej pani materyału do krytyki i oddziaływania na królewskiego małżonka. Ześrodkował on w swych rękach nieomal służbę dyplomatyczno-wywiadowczą, o czem przekonałem się z listów, które przez omyłkę poczty i kuryerów polowych wpadły w moje ręce.

W latach, gdy dzienniki *Reichsglocke* i *Kreuzzeitung* napadały na mnie w najohydniejszy sposób, w biurze ministerstwa domu królewskiego urządzono prawdziwy kolportaż tych pisemek. Pośrednikiem był tu mały urzędniczek Bernhard, temperujący pióra i uprzątający biurko pani Schleinitzowej. On to dostarczał najwyższym osobistościom 13 egzemplarzy dziennika *Reichsglocke*, a z tych dwa pałacowi cesarskiemu. Kilka egzemplarzy rozsyłał także dworom spowinowaconym z dynastyą pruską.

---

122)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

XXIV.

(Dokończenie).

Na tem się skończyło. Ta para szaleńców wyglądała uszczęśliwiona ze swego losu; Tadeusz, żeniąc się z hrabianką Borszowiecką, ani jednego sprzętu nie dokupił do swego domu — ona, wyprawy nawet nie miała.

Kiedy ostatni powóz, uwożący rodzinę, odjechał z przed ganku Borszowieckiego pałacu, Olenia, obróciwszy się, ujrzała otwarte ramiona swego męża i pospieszyła przytulić się do niego.

— Nie żal ci?... najdroższa!... — szeptał, pałającym wzrokiem obejmując ją całą. — Tak na całe życie!... — dodał w namiętnym pocałunku.

Wybierali się zaraz do domu, do Białej-Wsi; Tadeusz prosił swoją żonę, by się ubrała w białą swoją ślubną suknię.

— Chcę pannę młodą wprowadzić do mojej chatki.... — dodał.

Gdy mu się pokazała wkrótce potem, w białym stroju oblubienicy, promienna cichem szczęściem, onieśmielona nieco, ale pełna ufności i taka piękna, jak królowa, — jak dawniej przykląkł u jej stóp i wpatrzony w nią, drżący z nadmiaru szczęścia, szeptał:

— Kocham ciebie... kocham....

— I ja ciebie kocham, mój mężu....— odrzekła wzruszona do głębi, pieszczotą odpłacając za pieszczotę. — Jestem szczęśliwa.... tak bardzo, że wyrzucam sobie, iż do tego stopnia daję się uwieść temu szczęściu.... Mój biedny ojciec!... gdyby był dożył tej chwili.... on mnie także kochał.

Łzy zabłysły w szaro fiołkowych oczach, ale zanim spłynęły po twarzy, już je Tadeusz zcałował.

— Jesteś szczęśliwa.... dzięki ci za to! — nie idzie za tem, żebyś o swoim biednym ojcu zapomniała.... On tam, w górze, raduje się z tobą.... A my tymczasem będziemy się starać jego wysilenia uwieńczyć dobrym skutkiem. Chodziło mu, żeby Borszowce zostały w rodzinie.... postaramy się przy nich utrzymać, prawda, Olenko moja?

— O tak! — odrzekła z zapałem. — Chodźmy,.. na czarny chleb!... — dodała z czarującym uśmiechem, tuląc się do niego.

Gdy powóz, wiozący młodą parę, zajechał przed ganek dworu w Białej Wsi, Tadeusz wyskoczył pierwszy i porywając Olenię w objęcia, na własnych rękach uniósł swoją żonę w progi swego domu, gdzie pani Starczyńska oczekiwała na młodą panię z chlebem i solą, a zacny pan Wygrzewa z ogromnym bukietem.

. . . .

Minęły dwa miesiące. W lutym, młodzi państwo Starczyńscy otrzymali wiadomość o przyjściu na świat malutkiego siostrzeńca, a w parę dni potem nadszedł śliczny i rozrzewniający list od Leona, w którym opisywał swoje ojcowskie wrażenia w rozczulający sposób.... Po przeczytaniu tego listu, po raz pierwszy od dawna Olenia czuła się spokojną o szwagra. Całe jego usposobienie do marzeń skłonne, wszystkie potrzeby szlachetnego serca znalazły cel, cel święty i wzniosły: w sercu spokój, w umyśle równowaga — czyż to nie jest szczęście?

Lata mijają; pałac w Borszowcach pustką stoi.

Z całej rodziny Olenia tylko często bywa w Borszowcach, gospodaruje zawsze z pomocą męża i Bibińskiego. Pani Borszowiecka stale zamieszkała w mieście, odwiedzając tylko od czasu do czasu córkę w Białej Wsi. Lili zawsze wsi nie lubi, Leon więc, dogadzając żonie, mieszka z nią w mieście, ale młoda księżna umiarkowała się nieco w swoich światowych zachciankach i daje sobie wyperswadować, że miło czasami zostać w domu, w towarzystwie męża i syna, którego książę ubóstwia.

Artur osiedlił się w Wiedniu i podobno ma zamiar żenić się z jakąś niemiecką hrabianką.

Serdeczne rojenia biednego pana Borszowieckiego, żeby majątek rodzinny został przy nazwisku, rojenia, dla których poświęcił całe mienie i życie prawie, spełzły na niczem....

Artur w Borszowcach nie zamieszka nigdy i nie zatroszczy się nawet o swoje gniazdo rodzinne. Smutne prądy wieku wycisnęły na nim swoje piętno, zacierając to, co przyjął z tradycyi, przychodząc na świat. Dzieci z „końca wieku“ czują zupełnie inaczej niż czuli ich ojcowie, których nie rozumieją nawet — a kto wie nawet czy w ogóle coś czują — oprócz pragnień zadowolenia osobistego.

Smutne to bardzo, ale pocieszajmy się, że nie wszyscy tacy.

W rodzinie Borszowieckich także jest człowiek, który przeszedłszy przez ogniową próbę biedy, własną, wytrwałą pracą wybił się na wierzch, który doświadczył, czego dokonać może ktoś, co posiada silną wolę i niezłomny charakter, który przekonał się, że nie trzeba być bogatym, by zasłużyć na szacunek ludzi....

Mieczysław Borszowiecki zapobiegliwy, czynny, przystający na małem, staje się coraz lepszym gospodarzem i przy pomocy dzielnej swej żony dochodzi zwolna, ale stale do dobrobytu.

Być może, iż kiedyś będzie w stanie nabyć Borszowce — które jemu jednemu Olenia oddać gotowa. Nowe pokolenie rodziny Borszowieckich zaludni pustką stojący pałac — i miejmy nadzieję, że to pokolenie — początku nowego stulecia, będzie inne — silne, zdrowe, praktyczne i zdrowo na świat patrzące!...

N. S. J.

KONIEC.

Gdy pewnego razu odwiedziłem zagniewanego i w skutek irytacyi chorego cesarza, aby poskarżyć się na jedną z dworskich demonstracyj, urządzonych w interesie centrum, znalazłem go w łóżku, a przy nim cesarzowę, której zaniedbana tualeta wnosić pozwalała, że pospiesznie wtedy dopiero nadbiegła z komnat swoich, gdy jej o wizycie mojej doniesiono. Na prośbę moją, aby mi pozwoliła pomówić w cztery oczy z cesarzem, oddaliła się, ale usiadła na krześle w sąsiednim pokoju, tuż przy drzwiach do połowy tylko zamkniętych i ruchami swymi dawała mi uczuć, że słów moich słucha uważnie. Nie odstraszyło mnie to jednak od przedstawienia skargi na dworską intrygę. Tego samego dnia byłem na recepcyi wieczornej w pałacu. Cesarzowa przemówiła do mnie tonem, nie pozwalającym wątpić ani jednej chwili, że małżonek jej był w obecniej rzecznikiem mego zażalenia.

Rozmowa tak się układała, że ostatecznie zdecydowałem się prosić cesarzowę, aby raczyła oszczędzać nadwątlone zdrowie monarchy i nie narażać go na rozdwojenie, na sprzeczne wpływy polityczne. Wyprostowała się, oczy jej zapaliły się błyskawicami, odwróciła się i odeszła natychmiast.

Skutkiem długoletniego doświadczenia nabyłem wprawy w rozstrzyganiu kwestyj, czy cesarz wnioskom, które mi dyktowała logika, sprzeciwia się z własnego przekonania, czy też w interesie spokoju domowego. W pierszym wypadku mogłem zawsze liczyć na zwycięztwo, skoro tylko bystry umysł pana mojego przyswoił sobie podany materyał. Co najwyżej odwoływał się on do rady ministrów, ale dyskusya pozostawała zawsze rzeczową. Inaczej jednak wyglądała sprawa, gdy przyczyna oporu cesarskiego przeciwko ministeryalnym opiniom tkwiła w poprzednich gawędach przy śniadaniu, prowokowanych przez cesarzowę i zakończonych często obietnicami monarchy na korzyść energicznej pani. A pani ta miała utrwalać zwycięztwa swoje w ten sposób, że skoro *ad hoc* pisane listy i artykuły wywarły już pewien skutek na dostojnego jej małżonka, wyrażała z ironicznym uśmiechem powątpiewanie, czy monarcha będzie w stanie obronić przekonania swoje wobec pana Bismarcka. Gdy cesarz nie na mocy własnych poglądów, lecz kobiecych obrabiań stawiał mi opór, poznawałem to natychmiast, bo argumenta jego były nierzeczowe i nielogiczne. Wtedy to, gdy już nie mógł znaleźć kontrargumentów, a ja przyciskałem go do muru, urywał dyskusyę słowami: „Aj! — bardzo pana proszę i wymawiam sobie". To było nieomylnym znakiem, że przeciwko mnie walczył nie cesarz, lecz cesarzowa.

Sam cesarz w ostatnich latach życia już nie taił przedemną tajemnic domowych i prosił mnie nieraz, abym oszczędzał jego spokój domowy bez narażania interesów państwa. „Pali jej się w głowie", mawiał o cesarzowej z wyrazem niechęci, respektu i życzliwości, a słowom tym towarzyszył zazwyczaj taki ruch ręki, jakby chciał powiedzieć: Nie ma na to rady! nic zmienić nie mogę!

Określenie mego pana było bardzo trafne. Cesarzowa była bardzo odważną kobietą, dopóki nie groziły fizyczne niebezpieczeństwa, i była ona przejęta wielkiem poczuciem obowiązku. Ale miała jedną wadę, że obok siebie, żadnych innych powag uznawać nie chciała.

Z prasy rossyjskiej.

(Pedagodzy rossyjscy. — Sprawa instytucyj ziemskich w guberniach południowo-zachodnich. — Komisya dla opracowania środków, celem ekonomicznego podniesienia gubernij środkowych. — Ks. Meszczerskij przeciw petersburskiej radzie miejskiej).

Zarządzający ministerstwem oświaty ogłosił niedawno okólnik do kuratorów okręgów naukowych w przedmiocie „usunięcia jednego z głównych niedostatków średnich zakładów naukowych", a mianowicie ulepszenia personalu nauczycielskiego. Okólnik rzeczony wskazuje dwie drogi, za pomocą których da się to osiągnąć: najpierw — specyalne pedagogiczne przygotowanie osób, które zamierzają poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu, powtóre — lepsze uposażenie nauczycieli, aby się nie ubiegali, o jak największą liczbę godzin wykładowych, co jak uczy doświadczenie, ujemnie wpływa na ich działalność pedagogiczną.

Wszystkie dzienniki rossyjskie omawiają ów okólnik a *Nowoje Wremia* pisze, że nikt chyba nie zaprzeczy, że okólnik ministerstwa dotknął jednej z najważniejszych kwestyj wychowania publicznego, nie potrzeba bowiem silić się na dowodzenie, że system wychowania w średnich zakładach naukowych jest na wskroś wadliwy, głównie z powodu braku dobrych pedagogów

Związek duchowy między szkołą i nauczycielem a uczniami sprowadzony jest do zera. Co prawda, personal nauczycielski robi wszystko co może, aby podtrzymywać taki nastrój w uczniach. Prawie nic się nie interesują panowie nauczyciele, czy wykładany przez nich przedmiot zajmuje ich uczniów. Mechanicznie, z dnia na dzień wykładają, myśląc jedynie o tem, aby przejść w ciągu roku kurs zakreślony; jak go jednak przeszli, niech się o to troszczą uczniowie, ich to nie obchodzi.

Nie możemy się bynajmniej dziwić — mówi w końcu *Nowoje Wremia*, że średnie zakłady naukowe oddawna już nie cieszą się sympatyą ogółu. Nie bez pewnej podstawy oskarżają gimnazya publicznie, że obniżyły średni poziom wykształcenia, że procent ludzi ze zdolnościami wybitnemi staje się coraz mniejszy, w skutek tego, iż fałszywa rutyna, która niestety zastąpiła pedagogikę, w zaraniu tłumi budzące się zdolności. W obec takich warunków widocznem jest, jak wielką może mieć doniosłość ulepszenie pedagogiczne personalu nauczycielskiego, łatwem to wszakże nie będzie, gdy zważymy jakie trudności pierwej trzeba będzie zwalczyć.

Dziennik kijowski *Żiźń i Iskustwo* zamieścił niedawno szereg artykułów, dowodzących potrzeby instytucyj ziemskich w guberniach południowo-zachodnich i wykazujących niepomyślny stan gospodarki miejscowej w dzisiejszym jej ustroju. Obecnie dziennik ten donosi, że projekt zreformowania tych stosunków rozważany będzie w radzie państwa, projekt ten wszakże nie odpowiada swemu przeznaczeniu.

„Według projektu, ułożonego przez ministerstwo spraw wewnętrznych — pisze wymieniony dziennik — ma być wprowadzone ziemstwo, ale nie ziemstwo według ustawy z r. 1864, nie ziemstwo z r. 1890, lecz coś całkiem innego i nowego. Projektuje się mianowicie utworzenie w guberniach południowo-zachodnich tylko gubernialnych zebrań ziemskich, powiatowych zebrań wcale nie będzie. Tryb wybierania przedstawicieli do zebrań ziemskich jest następujący: W każdym powiecie szlachta i przedstawiciele wszystkich innych stanów (z wyjątkiem włościan), dopełniają razem, a nie osobno, jak w guberniach ziemskich, wyboru oznaczonej liczby radnych Włościanie wybierają swych radnych na zebraniach gminnych na tych samych zasadach, jak w gubern. ziemskich. Organami wykonawczymi gubern. zebrania ziemskiego będą gubernialne i powiatowe urzędy ziemskie. Zamierzone istytucye ziemskie w guberniach południowo-zachodnich różnią się zasadniczo od wszechrossyjskich instytucyj ziemskich w tym punkcie, że członków rzeczonych urzędów mianować będzie rząd.

Jeżeli rada państwa przyjmie projekt w obecnej jego formie, w takim razie ziemstwo gubernij południowo-zachodnich będzie po prostu instytucyą, której pierwowzorem są dawne komitety powinności ziemskich."

Birżew. Wied. notują pogłoskę, że utworzoną będzie wyższa komisya rządowa, mająca opracować środki ku ekonomicznemu podniesieniu gubernij środkowych Rossyi, przechodzących obecnie silne przesilenie.

Ks. Meszczerskij w ostatnim numerze *Grażdanina* gromi zarząd miasta w Petersburgu, i mówi o bezpłodności prac tej rady, która „ciągle tylko dyskutuje, ale nic nie robi".

„Ostatnie posiedzenie rady — pisze ks. Meszczerskij — przerwane zostało w sposób skandaliczny. Dwu rajców zarzuciło głowie miasta, że mówi nieprawdę, poczem „głowa" zdjął łańcuch i opuścił salę posiedzień".

Nie na to wszakże kładzie nacisk główny książę-wydawca. Główną rzeczą jest to, zdaniem ks. Meszczerskiego, że rada wzięła z funduszów miasta przeszło 300 000 rubli tytułem pensyi, a jednak przez całe pół roku nic właściwie nie zrobiła.

KRONIKA

Lwów 23 grudnia.

Kalendarz Jubileuszowy.

23 grudnia.

Rok 1853. Lwów, przybrany odświętnie, oczekuje na przybycie Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, który przybywa tu na dłuższy pobyt, by przy pomocy tak doświadczonego administratora, jakim był ówczesny Namiestnik Galicyi, Agenor hr. Gołuchowski, zaznajomić się ze szczegółami zarządu prowincyonalnego. O godzinie pół do 4 po południu przybył Jego ces. i król. Wysokość powozem pocztowym do stolicy kraju, witany u Gródeckiej rogatki przez umyślną, oczekującą Go deputacyę. Wieczorem zajaśniało całe miasto rzęsistem oświetleniem, na wałach Hetmańskich spalono sztuczne ognie, a pięć kapel wojskowych i liczny korowód z pochodniami przedefilował przed oknami Rezydencyi Najd. Arcyksięcia gdzie następnie odśpiewano umyślną, na Jego powitanie ułożoną kantatę. J. N. Kamiński pisze wiersz powitalny, który wręczono Najd. Arcyksięciu imieniem gminy miasta Lwowa.

Rok 1867. Ogłoszenie nowej ustawy konstytucyjnej o zawartej umowie z Węgrami.

Rok 1869. Ustawa o ułatwieniach przy budowie nowych domów w Niższej Austryi otrzymuje Najwyższą Sankcyę.

Rok 1870. Najj. Pan udaje się na święta Bożego Narodzenia do Meranu, gdzie przebywa Najj. Pani wraz z Najd. Dziećmi Cesarskiemi.

— **Z Wiednia** donosi depesza, że małżonka P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna, która zachorowała przed kilku dniami, ma się teraz gorzej. Chora oddycha z trudnością, a funkcye serca również nie są normalne.

— **Wybór uzupełniający** sześciu członków Rady powiatowej w Zbarażu, z grupy większych posiadłości, rozpisany został przez Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 31 stycznia 1899.

Wybór odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Z Uniwersytetu.** P. Kazimierz Max, Lwowianin, praktykant konceptowy w centralnej komisyi statystycznej, otrzymał na Uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora praw.

— **Egzamin** z rachunkowości państwowej w c. k. Namiestnictwie złożyli: panna Felicya Marya Brablecówna i p. Józef Schnaider.

— **Uroczystość Mickiewiczowska w Pradze.** Dzisiaj w Pradze czeskiej nad Wełtawą odbędzie się uroczyste przedstawienie, celem uczczenia setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. Przedstawienie rozpocznie deklamacya z „Dziadów" („Tryzny" w przekładzie Jarosława Vrchlicky'ego), poczem odśpiewaną zostanie „Halka" Moniuszki.

Z tego powodu Koło literacko-artystyczne we Lwowie wystosowała do dyrekcyi teatru narodowego w Pradze telegram następującej treści: „Z ducha Adama płynie siła spajająca bratnie narody, więc sercem i duszą jesteśmy z Wami. *Lwowskie Koło literacko-artystyczne*".

— **Podziękowanie.** Otrzymujemy następujące pismo: Bazar krajowy złożył na moje ręce 70 zł. 58 ct. i 50 franków, jako 5% od sprzedanych towarów ze współudziałem uproszonych pań. Sumę tę oddałam do schroniska Brata Alberta, składając przy tej sposobności Bazarowi krajowemu serdeczne podziękowanie.

Zdzisławowa Marchwicka.

— **Opłatek** w Kole literacko-artystycznem odbędzie się w sobotę, dnia 24 b. m. o godzinie 1 z południa.

Wspólny opłatek w Stowarzyszeniu rękodzielników lwowskich „Gwiazda", odbędzie się we wtorek 27 b. m. o godzinie 8 wieczorem, na który wydział członków honowych i zwyczajnych zaprasza.

(*x*) **Dirce.** Wystawę sławnego obrazu Siemiradzkiego w sali lwowskiego Towarzystwa „Przyjaciół sztuk pięknych" od czasu jego przybycia, t. j. od 27 listopada do dnia dzisiejszego 23 grudnia, zwiedziło 9.809 osób. Zwykle w takim samym okresie czasu zwiedza wystawę Towarzystwa zaledwie 1.000 osób.

Siemiradzki za prawo wystawienia obrazu ma otrzymać połowę zysku, więc jak dotychczas już przeszło 750 złr.

Obraz będzie wystawiony tylko jeszcze 10 dni, poczem wystawiony będzie w Krakowie, w Sukiennicach, a następnie w Wiedniu, w Pradze, Peszcie i Bukareszcie.

(*x*) **Z Towarzystwa** przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie. Na zakupno obrazów i rzeźb, w czasie przedświątecznym, do celów rocznego losowania przeznaczyła dyrekcya lwowskiego Towarzystwa sztuk pięknych w b. r. sumę, wynoszącą około 3000 zł.

(*x*) **Komitet fundacyi jubileuszowej** kolonij wakacyjnych c. k. kolei państwowych im. Cesarza Franciszka Józefa, za którego staraniem powstały — jak wiadomo — kolonie wakacyjne w Tuchli, urządza, jak co roku tak i teraz, „gwiazdkę" dla dziatwy niezamożnych funkcyonaryuszy c. k. kolei. „Gwiazdka" odbędzie się w lokalnościach warstatów kolejowych na głównym dworcu dnia 31 b. m. o godzinie 4 po południu. Prócz „drzewka", obwieszonego błyskotkami i łakociami dla prawie 1500 dzieci, otrzymają najuboższi ubrania zimowe. Ubrania te sporządzone zostały za staraniem komitetu pań, na którego czele stoi żona radcy Dworu pani Wierzbicka. Koszta urządzenia drzewka i obdarowań, wynoszące około 600 zł., pokryte zostały przez lwowski komitet jubileuszowy, przez wiedeński komitet dla urządzania „gwiazdki" i przez osoby prywatne, stojące w związku z koleją.

Komitet jubileuszowy urządza też za pośrednictwem lokalnych komitetów „gwiazdkę" dla dziatwy funkcyonaryuszy lwowskiej Dyrekcyi i na stacyach: w Przemyślu, Zagórzu i Stryju.

(*x*) **Premię** na r. 1898 lwowskie Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych stanowić będzie reprodukcya akwarelowa z nieznanego u nas, a najnowszego obrazu prof. Brandta, p. t. „Kulig Sobieskiego.

(*x*) **Krajowy przemysł zabawkowy** jest w ciągłym rozwoju. Jednym z najwięcej przyczyniających się czynników do rozwoju tego przemysłu jest szkoła wyrobu zabawek w Jaworowie, pozostająca pod troskliwą opieką jej kuratora, marszałka powiatowego Jana hr. Szeptyckiego. Szkoła ta zatrudnia 20 uczni, liczących od 12 do 18 lat, a zarabiających dziennie od 40 do 80 ct. W ubiegłym roku wypracowała ta szkoła przeszło 1000 sztuk zabawek. Koniki drewniane, dziecinne przybory gospodarskie i t. d., wyrabiane w szkole Jaworowskiej nie ustępują wcale fabrykatom zagranicznym.

(*x*) **Fotografie przy świetle magnezyowem** wykonane, sporządził, na polecenie lwowskiej dyrekcyi teatru, z kilku grup „Gejszy" i „Zaklętego zamku" fotograf p. Mazur. Fotografie udały się doskonale.

(*x*) **Ryby** na placach publicznych nie będą jutro, w sobotę, sprzedawane przez żydów. Spowodowanem to zostało zakazem lwowskich rabinów, zalecających przestrzeganie surowe sabatu.

(*x*) **„Gwiazdki"** dla żołnierzy lwowskiej załogi urządzone będą wedle zwyczaju i w bieżącym roku: W każdej kompanii ustawione będą w dzień wiligijny „choinki", a ponadto otrzymają szeregowcy i niższe szarże drobne upominki, dostosowane do potrzeb żołnierza.

(*x*) **Kraj. turniej szermierzy.** Grono miłośników szermierki postanowiło, celem rozbudzenia gasnącego w kraju naszym zamiłowania do sztuki szermierki, urządzić we Lwowie w kwietniu r. 1899 krajowy turniej szermierzy. Komitet ukonstytuował się pod przewodnictwem p. Juliusza hr. Bielskiego. Jako zastępców przewodniczącego postanowiono uprosić p. prezydenta sądu obwodowego w Złoczowie Stanisława Przyłuskiego i kapitana Mostowskiego. Prace przedwstępne są w toku, a na posiedzeniu komitetu dnia 28 b. m. zostanie uchwalony regulamin turnieju, który wraz z zaproszeniami do jak najliczniejszego udziału rozesłany będzie po całym kraju.

W sprawach turnieju mogą się interesowani zgłaszać w klubie szermierzy przy ulicy Kopernika l. 9.

(*x*) **Łyżwiarze** wreszcie doczekali się aury, sprzyjającej ich sportowi. „Salony lwowskiego Towarzystwa łyżwiarskiego" — stawy Panieńskie przy ulicy Pełczyńskiej — otwarte będą dzisiaj po raz pierwszy dla lubowników ślizgawki.

— **Sport łyżwiarski.** Towarzystwo Bratniej pomocy słuchaczów Politechniki, jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku urządza ślizgawkę na stawach p. Maryon. Otwarcie ślizgawki w pierwsze święto Bożego Narodzenia.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Antoni Chmielewski, em. urzędnik sądowy, w 66 roku życia.

W Lubaczowie, Marceli Żymirski, właściciel apteki, bratanek generała Żymirskiego, który w r. 1831 zginął pod Grochowem.

= **Organa policyjne** przytrzymały wczoraj większą liczbę niebezpiecznych rzezimieszków, uwijających się po targach, jak: Maryana Podgórskiego, Józefa Panka, Władysława, Markusa Solera, Pawła Furtę, Białyja i Piotra Nowickiego, tego ostatniego z 4 pudełkami lukrecyi.

Mimo to grasuje wielu jeszcze po domach. Ofiarą ich sprytu padł między innymi starszy radca skarbowy pan K. J., któremu z przedpokoju otwartego skradziono palto granatowe; — jednorocznemu ochotnikowi panu K. P. skradziono dwie pary spodni, buty, budzik i rewolwer wojskowy.

Złożono w Policyi 3 klucze, znalezione na ulicy Karola Ludwika.

— **Pomnik Mickiewicza w Warszawie.** Oberpolicmajster m. Warszawy, z powodu odsłonięcia pomnika Mickiewicza w dniu 24 b. m., zarządził: Obecnemi przy odsłonięciu pomnika mogą być tylko osoby, posiadające bilety, rozdane przez komitet budowy pomnika. Dla osób, posiadających bilety, wyznaczono miejsca na Krakowskiem-Przedmieściu, od ulicy Czystej do Nowomiodowej, oraz ulicy Trębackiej, od Krakowskiego-Przedmieścia do Nowosenatorskiej. Posiadający bilety wpuszczani będą na wyznaczone miejsca od godziny 8 do 10tej rano.

Przy odsłonięciu pomnika publiczność może stać na trotuarach i na środku ulicy, w miejscach wyznaczonych, nie zajmując jednak trotuaru, okalającego skwer, po odsłonięciu zaś pomnika i dni następnych publiczność będzie mogła chodzić po Krakowskiem-Przedmieściu, oraz ulicami przyległemi tylko po trotuarach, nie zatrzymując się i nie schodząc na ulicę.

Ruch kołowy i wagonów kolei konnej na Krakowskiem-Przedmieściu, od placu Zamkowego do ulicy Królewskiej, oraz na ulicach przylegających, zostanie od rana 24 b. m. zawieszony i przywrócony dopiero po odsłonięciu pomnika.

Z Petersburga donoszą: Na czele dodatku ilustrowanego do numeru sobotniego zamieściło petersburskie *Nowoje Wremia* artykuł o Mi-

ckiewiczu, z trzema portretami poety i widokami domów — w Kownie i w Konstantynopolu. W artykule czytamy:

„W Warszawie odbędzie się wkrótce odsłonięcie — dziś już prawie ukończonego — pomnika Mickiewicza, i Polacy czynnie przygotowują się do uczczenia zasług znakomitego poety z powodu upływającego w dniu 24 grudnia stulecia jego urodzin. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że imię Mickiewicza oddawna stało się dla Polaków jakimś wyrazem magicznym, posiadającym przedziwną władzę budzenia szlachetnych porywów duszy i zapalania ognia zachwytu w oczach ni trudno nam będzie przepowiedzieć, jaką podniosłość uczuć wywoła ta uroczystość wśród namiętnej narodowości polskiej. Mimowoli stają w pamięci znakomite dni Puszkina, przeżyte przez Moskwę w czerwcu 1880 r.

„W istocie, jakże wiele uczuć posiada ten wyraz dla serca polskiego! Mickiewicz niepodzielnie zjednoczył swoje imię z całym okresem życia społecznego polskiego, prawda, zapełnionego kartkami bólu, pomyłek ciężkich, rozczarowań gorzkich, lecz dlatego to właśnie poeta jest tak drogim dla swojego narodu, że i w ciężkich chwilach żył on jednem z nim życiem, odczuwał jego hańbę, bolał jego tęsknotą. Mniemać należy, że właśnie ten ścisły związek poety z narodem, który w bezpośrednich swych następstwach, jak się o tem później przekonamy, dla stron obu był zgoła bezużytecznym, przeważnie pomógł wieszczowi wyświadczyć tę, nie dającą się ściśle obrachować przysługę w dziedzinie mowy ojczystej, przysługę, która jego imię uczyniła świetlaną gwiazdą sławy narodowej".

Kraj petersburski donosi, że komitet Związku pisarzy rossyjskich postanowił zaprosić Sienkiewicza, Prusa i Orzeszkową na uroczysty wieczór, poświęcony pamięci Mickiewicza, który się odbędzie dnia 29 b. m. i na obiad, który się odbędzie 1 stycznia 1899 r.

W dniu odsłonięcia Mickiewiczowskiego pomnika w Warszawie pozwolono w Łodzi na odprawienie nabożeństwa za duszę Adama Mickiewicza o godz. 9, 10 i 11 przed południem w trzech kościołach katolickich.

Z Odessy donoszą, że burmistrz miasta postawił w radzie miejskiej wniosek, ażeby uchwaliła wmurowanie pamiątkowej tablicy na domu, w którym swego czasu mieszkał Mickiewicz.

— **Po latach trzydziestu.** Skazany w roku 1868 za rozbójnicze morderstwo na karę śmierci zarobnik Michał Gruber, któremu Najj. Pan następnie w drodze łaski karę tę zmienił na dożywotnie więzienie, został w tych dniach znowu na podstawie aktu Najwyższej łaski wypuszczony z więzienia w Kartuzach (Karthaus), w którem przez lat 30 przebywał. Gruber liczy obecnie lat 86. Oszczędności, jakie sobie w czasie 30-letniego więzienia zgromadził, zabrał z sobą.

— **Waluta koronowa.** Instytucye bankowe zwracają uwagę, że z powodu zmiany złotych reńskich (guldenów) na korony, należy począwszy od dnia 1 stycznia 1899 r. wystawiać weksle tylko na koronv. Po wyrazie „korony" nie można pisać waluty austryackiej lub „w. a." — ponieważ waluta jest koronowa.

— **Wspaniały zapis.** Zmarły bar. Ferdynand Rothschild zapisał wspaniałomyślnie swoje przepyszne zbiory przedmiotów sztuki i obrazów ojczyźnie swojej Anglii; stały się one bowiem własnością British-Museum.

— **Całkowite zaćmienie księżyca** przypada w dniu 27 b. m. wieczorem o godzinie 10 minut 48. Zaćmienie widzialne będzie w Europie, Afryce, na oceanie Indyjskim i Atlantyckim.

— **Ignacy Paderewski** przybędzie jak wiadomo, w połowie stycznia do Warszawy. Gotują mu tam wspaniałe przyjęcie. W dziennikach warszawskich czytamy:

„W lokalu Towarzystwa muzycznego odbyła się przy udziale liczniejszego grona osób, narada nad projektem uczczenia Paderewskiego. Wyłonił się projekt wręczenia znakomitemu artyście stosownego adresu, podczas uczty składkowej, którą zamierzono urządzić wieczorem w dniu pierwszego koncertu w Warszawie (t. j. w niedzielę 15 stycznia). Nadto powstał zamiar, aby pośród wielbicieli talentu mistrza zebrać przy tej sposobności sumę na cel publiczny podług jego uznania".

Czytamy dalej: „Ceny biletów na trzy koncerty Paderewskiego w Warszawie nie zostały dotąd ustanowione, ale biletów otrzymać już nie można".

Dodajemy, że cały dochód z koncertów ofiaruje znakomity artysta na cele dobroczynne.

— **Fabrykę sztucznego lodu** otwarto wczoraj w Krakowie, po uroczystym akcie poświęcenia, na który właściciel fabryki, p. Tytus Michałowski zaprosił grono kilkudziesięciu obywateli miasta Krakowa z kół radzieckich, lekarskich i przemysłowych, oraz reprezentantów władzy rządowej i autonomicznej z p. delegatem Laskowskim i prezydentem miasta Friedleinem na czele. Po poświęceniu zgromadzeni obejrzeli szczegółowo fabrykę, której maszyny właściwie do wytwarzania lodu służące, pochodzą z Królewca, gazmotor parowy i należące do nich kotły są dziełem znanej dobrze w Krakowie fabryki maszyn L. Zieleniewskiego. Po obejrzeniu fabryki odbyło się śniadanie, na którem wypowiedziano liczne toasty.

— **Długowieczność.** W Chersonie zmarł archiwista zarządu ziemskiego, Galczenko, przeżywszy lat 119. Starzec do końca życia pełnił obowiązki służbowe z wzorową punktualnością.

— **Katastrofa kolejowa.** Dzienniki warszawskie donoszą: Na pociąg pocztowy, dążący z Moskwy do Warszawy, na stacyi Jarcewo kolei moskiewsko-brzeskiej, trzeciej przed Smoleńskiem, a odległej od Brześcia o 691 wiorst — najechał pociąg towarowy. Skutki starcia były fatalne. Trzy wagony klasy III, zajęte przez rekrutów, przeznaczonych do służby wojskowej w Królestwie, rozbiły się w drzazgi. Są więc zabici i ranieni. Ilu — dotąd niewiadomo. Oprócz wagonów zdruzgotanych, wiele innych uległo znacznemu uszkodzeniu.

— **Wystawa paryska.** Jedną z wielu osobliwości wystawy paryskiej, będzie „bezpieczny rzut śmiertelny" z wysokości 1.000 metrów. Niejaki p. Carron ma zamiar zbudować wagon w formie stożkowej kuli karabinowej, mieszczący w sobie 10 do 12 osób. Kula ta, zaopatrzona w szyby szklane zapomocą lin, podnoszoną będzie do wysokości 1.000 metrów i z wysokości tej swobodnie spadać będzie na dół. W zwykłych warunkach pasażerowie roztarliby się chyba w pył, lecz dzięki temu, iż pocisk padać będzie w wodę, — a zaopatrzonym będzie w znakomicie działające sprężyny, — spadek ma być najzupełniej bezpiecznym. O ile więc komisya wystawowa nie zgodzi się na ten projekt, projektodawca chce urządzić go na własną rękę. Czy pomysł będzie tak bezpiecznym, jak zapewnia p. Carron — przyszłość to pokaże. Zamierzonem jest też urządzenie wielkiego młyna dyabelskiego, który opierać się ma o szczyt wieży Eiffla i o drugą, równej wysokości, specyalnie ku temu zbudowaną wieżę. Kto zaś zechce zjeść śniadanie w wyższych sferach, będzie mógł użyć ku temu unoszącej się w powietrzu restauracyi, zawieszonej na sześciu wielkich balonach. Platforma pomieści 400 osób, a komunikacya z ziemią dokonywać się będzie zapomocą balonów.

— **Z Abbazyi** donoszą: Niezadługo należy się spodziewać szybkiego rozwoju Abbazyi i Lovrany wskutek uchwał, jakie powzięte zostały w dniu 17 b. m. w Abbazyi na pierwszem posiedzeniu rozszerzonej rady dyrekcyjnej akcyjnego Towarzystwa Quarnero pod przewodnictwem prezydenta br. Bourgoing. W obradach brali udział między innymi wiceprezydent radca Dworu dr. Eger, członkowie dyrekcyi radca Dworu Claudy, dyrektor Schröder z Towarzystwa wagonów sypialnych i Morisot z międzynarodowego Towarzystwa hotelowego. Uchwalono wybudowanie wodociągów źródlanych w Abbazyi i Lovranie, wystawienie wielkich ciepłych łazienek morskich odpowiednich potrzebom nowoczesnej terapii i rozszerzenie lokalów hotelu „Stefanie" przez wybudowanie nowych wygodnych salonów towarzyskich. Komunikacya kolejowa Abbazyi z koleją Południową była przedmiotem żywiej dyskusyi a kwestya ta niezadługo wkrótce przejdzie w czynną fazę. Do dyrekcyi przybrano adwokata dr. Juliusza Landesbergera.

Notatki literacko-artystyczne.

Z sali koncertowej. Niewielu skrzypków mieliśmy sposobność tak dokładnie poznać, jak Kreislera który w tym sezonie cztery razy grał we Lwowie. Grał w rozmaitych warunkach: w koncertach Towarzystwa muzycznego i w koncertach dobroczynnych, przed salą szczelnie zapełnioną lub tylko średnio, przed publicznością przychylną i przed malkontentami, z orkiestrą i bez niej, usposobiony chłodno lub bardzo rozanimowany. Koniec końcem, pozostawia po sobie wspomnienie artysty doskonałego bardzo muzykalnego i ogromnie utalentowanego. Posiada tajemnicę podbijania grą swoją całego audytoryum bez względu na stopień muzykalnego wykształcenia jednostek; tajemnica zaś ta jak się zdaje, leży oprócz talentu w tem, że Kreizler daje w programie przewagę rzeczom leżącym doskonale w rodzaju swej gry i rzadko kiedy ich granicę przekracza. A gra najpiękniej mniejsze utwory. Czy chodzi tu o kantylenę, czy o wdzięk, czy o filigranowość, czy wreszcie o tryskającą werwę, zawsze umie dla każdego z nich znaleźć wszystkie odpowiednie barwy wraz z najsubtelniejszymi odcieniami. A już we wczorajszym koncercie grał prześlicznie. Dawno nie słyszeliśmy czegoś tak skończonego jak „Legenda" Wieniawskiego w wykonaniu Kreislera. Przyoblókł ją w nową świątecznej czystości szatę, tak, że nie poznaliśmy w niej prawie, owego ogranego, osłuchanego kawałka, męczonego przez wszystkich skrzypków, począwszy od początkujących aż do wirtuozów, na rozmaite sposoby i maniery. Należałoby wszystko po kolei wymienić, wszystko co było w programie i co nad program grał, ażeby dać dokładny obraz sukcesu, jaki odniósł wczoraj Kreisler. Wymieniliśmy tylko jeden punkt prawdziwie mistrzowski, bo już on sam jeden wystarczyłby, aby artystę przyjąć tak gorąco, jak go wczoraj publiczność przez całą produkcyę przyjmowała.

Wspaniałe premium przeznaczyła redakcya warszawskiego *Tygodnika ilustrowanego* dla swoich prenumeratorów w roku przyszłym. Każdy bowiem prenumerator *Tygodnika* prócz samego pisma i dotychczasowego dodatku powieściowego, dołączanego w arkuszach, otrzyma rocznie bez żadnej dopłaty 12 tomów dzieł Sienkiewicza (jeden tom co miesiąc). Dzieła Sienkiewicza wyjdą w nowem, starannem wydaniu wyłącznie dla prenumeratorów *Tygodnika Ilustrowanego* i obejmą wszystkie powieści, nowele, listy z podróży, jednem słowem cały dorobek literacki znakomitego pisarza.

Dla udogodnienia urządziła redakcya główny skład i ekspedycyę we Lwowie, gdzie zamawiać i zkąd otrzymywać będą mogli prenumeratorowie *Tygodnika*.

Iris. Jutro, w dniu setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, ukaże się pierwszy numer miesięcznika o charakterze rdzennie artystyczno-literackim, do którego wydawnictwa przystąpiło lwowskie Koło literacko-artystyczne.

„Wydział „Koła" — czytamy w słowie wstępnem — któremu statut Towarzystwa porucza obowiązek czuwania nad rozbudzeniem ruchu artystyczno-literackiego we Lwowie, pragnąc z jednej strony urzeczywistnieniu tego zamiaru przyjść z pomocą, a z drugiej uczcić w szczerze literacki, wzniosły sposób pamięć największego naszego wieszcza, postanowił jeszcze w roku bieżącym, jubileuszowym Adama, zapoczątkować wydawnictwo ilustrowanego miesięcznika, jako organu „Koła", p. t. „*Iris*".

„Nazwę tę zapożyczyliśmy z projektowanego dziennika, poświęconego umiejętnościom i literaturze, jaki Mickiewicz w r. 1828 wspólnie z Malewskim zamierzał wydawać w Moskwie.

„Program pisma jasny: Zogniskowanie sił literacko-artystycznych w naszej instytucyi, stworzenie dla polskiego ogółu zdrowego, duchowego pokarmu, któryby zarówno treścią tekstu, jak i doborem ilustracyi zaznajamiał go z ruchem i wytwórczością na polu produkcyi piękna wszelkich odcieni, wreszcie stworzenie gruntu dla przedmiotowej krytyki, wolnej od wszelkich postronnych wpływów".

Tyle ze wstępu. Czy rzeczywistość nie stoi w sprzeczności z powyższą zapowiedzią? czytelnicy osądzą sami. Z naszej strony notujemy z prawdziwem zadowoleniem, że pierwszy numer *Iris* jest w istocie w treść ciekawą i urozmaiconą bogaty.

W styczniu roku przyszłego święci poeta Karol Brzozowski sześćdziesiątą rocznicę autorskiej działalności. Szmat czasu to olbrzymi, i jubileusz więc jest to wyjątkowy. W *Iris* znajdujemy też sylwetkę zasłużonego pisarza, (jednego z niewielu żyjących dotąd osobistych znajomych Mickiewicza) wraz z portretem, wykonanym przez Jana Stykę. Sylwetkę jubilata skreślił Stanisław Schnür-Pepłowski. W dalszym ciągu zawiera numer urywek z poematu dramatycznego Brzozowskiego p. t. „Bojmir"; bardzo ciekawą rozprawę znakomitego krytyka Piotra Chmielowskiego: „Emerson i Mickiewicz"; wesołą nowelkę utalentowanego pisarza Alberta Wilczyńskiego „Iskra w popiele"; fraszkę Rodocia; artykuł Jana Styki o konkusie na pomnik Mickiewicza z podobizną projektu A. Popiela; ocenę obrazu Siemiradzkiego: „Dirce chrześciańska" przez Jana Ładę; o muzyce piszą Stanisław Kuczkiewicz i Stanisław Niewiadomski; o teatrze dr. E. Barwiński; numer zaś zamyka obfity dział krytyczny ostatnich nowości naukowych i literackich.

Komitet redakcyjny tworzą: prof. August Balasits, Bolesław Lewicki, Zdzisław Onyszkiewicz, Michał Rolle, Kazimierz Rosinkiewicz (Rojan), Stanisław Schnür-Pepłowski i Jan Styka.

Nowemu miesięcznikowi życzymy szczerze jak największego powodzenia. Wsparty przez liczny zastęp przenumeratorów, zapełni on lukę, jaka oddawna odczuwać się dawała w naszych peryodycznych wydawnictwach literackich.

Już powyższa zwięzła notatka dobre daje wyobrażenie o wartości nowego miesięcznika. Karta jego tytułowa, pomysłu Dzbańskiego, ozdobiona portretem Mickiewicza, a odbitka w kilku kolorach, sympatycznie usposabia czytelnika dla wydawnictwa „Koła". Cena jego jest bardzo przystępną wynosi bowiem 4 złr. rocznie, 1 złr. kwartalnie; pojedynczy numer kosztuje 50 ct.

Przedstawienie na dochód Towarzystwa dziennikarzy, które zostało przed tygodniem odwołane w teatrze krakowskim, odbędzie się nieodwołalnie w ostatnim dniu roku, w sobotę na Sylwestra. Odegraną zostanie — jak wiadomo — sławna komedya Marivoux p. t.: „Igraszki trafu i miłości".

Przedwczoraj odegrano w teatrze krakowskim sztukę w 5 obrazach przez S. Frydberga p. t.: „Śpiący rycerze". Jest to rzecz osnuta na znanej tatrzańskiej legendzie, napisana barwnie i z talentem, jakkolwiek zdradzająca autora początkującego. Sztuka była wystawiona i odegrana doskonale.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek ostatnie przedstawienie przed Świętami, po raz trzeci „Zaza", obraz z życia zakulisowego w 5 aktach P. Bertona i K. Simona.

W sobotę, z powodu Wigilii Bożego Narodzenia teatr zamknięty.

W niedzielę po południu o pół do 4 (na dochód Tow. wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej) „Szaławiła", komedya w 5 aktach K. Glińskiego. Występ G. Fiszera;

Wieczorem o pół do 8 (na dochód Tow. wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej) po raz 22 „Gejsza", operetka w 3 aktach Sidneya Jonesa.

W poniedziałek po południu o pół do 4 „Czarodziej z nad Nilu", operetka w 3 aktach W. Herberta;

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz czwarty „Zaza" obraz z życia zakulisowego w 5 aktach P. Berton i K. Simon. Występ G. Fiszera i Wł. Woleńskiego.

We wtorek po południu o godz. pół do 4 „Chory z urojenia", komedya w 3 aktach Moliera. Występ G. Fiszera i „Lekka kawalerya", operetka w 2 aktach Fr. Suppé'go;

Wieczorem o pół do 8 po raz 23 „Gejsza", operetka w 3 aktach Sidneya Jonesa.

We środę po raz piąty „Zaza", obraz z życia zakulisowego w 5 aktach P. Bertona i K. Simona. Występ G. Fiszera i Wł. Woleńskiego.

We czwartek po raz szósty „Zaklęty zamek" operetka w 3 aktach K. Millöckera.

W piątek po raz szósty „Zaza" obraz z życia zakulisowego w 5 aktach. Występ G. Fiszera i Woleńskiego.

W sobotę po południu o godzinie pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Skąpiec", komedya w 5 aktach Moliera, przekład J. Narzymskiego. Występ pp. G. Fiszera i Władysława Woleńskiego.

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Rok 1898" wielki przegląd sceniczny w 12 odsłonach.

W nauce: „Mąż dwóch żon" komedya w 3 aktach L. Gandilotta,

„Cyrano de Bergerac" komedya romantyczna w 5 aktach Rostanda w przekładzie Jana Kasprowicza,

„Orfeusz w piekle" operetka i

„Eugeniusz Onegin" opera.

Rada miasta Lwowa

(*Posiedzenie z dnia 22 grudnia*).

Zwykłe posiedzenie publiczne Rady poprzedziło wczoraj posiedzenie tajne.

Po otwarciu posiedzenia jawnego podał p. prezydent dr. Małachowski zaproszenie komitetu polskiego, zawiązanego w Szwajcaryi, urządzającego uroczystość Mickiewiczowską w Lozannie, do wzięcia udziału w odsłonięciu tablicy pamiątkowej Mickiewicza. (O uroczystości tej przed kilku dniami podaliśmy obszerniejszą notatkę. *Przyp. Red.*). Na to zaproszenie wystosował p. prezydent miasta, pewny z góry aprobaty całej Rady następującą odpowiedź telegraficzną:

„Komitet uroczystości Mickiewiczowskiej w Lozannie: Imieniem Rady król stoł. m. Lwowa i w skutek jej uchwały z 22 grudnia 1898, przesyłam serdeczne podziękowanie za pamięć i zaproszenie na podniosłą uroczystość. Rada łączy się sercem i duchem z rodakami w wolnej dziedzinie Szwajcarów, stojących ze czcią w obec pomnika nieśmiertelnego Wieszcza polskiego. Niechaj ta pamiątka będzie wyrazem czci, uwielbienia i dumy, jaka przepełnia nas wszystkich, dla wielkiego geniusza tego stulecia. Komitetowi urządzającemu uroczystość, cześć i pozdrowienie! (Podpis): Prezydent miasta *dr. Małachowski.*"

Z kolei radny dr. Loewenstein jako referent przedłożył sprawozdanie komisyi, wybranej dla miejskiej kolei elektrycznej o administracyi tej kolei w czasie od 1 sierpnia 1896 r. (t. j. odkąd kolej przeszła w zarząd miasta) do 21 grudnia 1897. Sprawozdanie to zawiera następujące główne cyfry:

Wartość całego przedsiębiorstwa kolei elektrycznej obliczona na 840.223 zł. (centy pomijamy). Jest to kapitał zakładowy przedsiębiorstwa. Amortyzacya tego kapitału po $4^1/_2$ prc. wynosiła 53.564 zł. — Należytości bierne 5.342 zł. Zysk 25.829 zł. — Razem wartość przedsiębiorstwa 924.959 zł.

W pięciu miesiącach roku 1896 wydatki wynosiły 70.037 zł.; przychody 90.988 zł. — czysty dochód 20.951 zł. W roku 1894 wynosił czysty dochód 58.442 zł.

Wynik przedsiębiorstwa w zarządzie gminy zadowalający.

Długość szlaku kolei elektrycznej wynosi 8·917 kilometrów, z tego szlak dwutorowy wynosi 7·031 kilometr.

Szybkość przeciętna ruchu nie przenosi 15 klm. na godzinę, a ciężar wozu zapełnionego dochodzi do 8.160 klgr. Długość przewodów elektrycznych wynosi łącznie 16·2 kilometrów.

Rada wśród oklasków przyjęła odpowiedź tę do wiadomości i uchwaliła.

Dalej zawiadomił p. prezydent, że w dniu 24 b. m. odbędzie się w Warszawie odsłonięcie pomnika Mickiewicza. Prezydent wniósł: Reprezentacya miejska uchwali rezolucyę następującą:

„Reprezentacya król. stoł. miasta Lwowa łączy się duchem i sercem w całej pełni z uroczystością odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie“.

Radni podczas odczytywania rezolucyi tej powstali z miejsc — poczem prezydent stwierdził, że została uchwalona jednomyślnie.

Z porządku dziennego przystąpiono do sprawy unormowania oświetlenia gazowego. Na wniosek referenta p. Pawlewskiego i po wyjaśnieniach ze strony dyrektora gazowni miejskiej, p. Teodorowicza, uchwalono po dłuższej dyskusyi: 1) zmienić w mieście zwykłe latarnie gazowe, prócz latarń Siemensowskich na latarnie o palnikach Auera, na co przeznacza się kredyt w sumie 6000 zł. 2) od 1 stycznia 1899 znieść zupełnie ferye księżycowe w oświetleniu miasta gazem 3) obniżyć od 1 stycznia 1899 cenę gazu dla prywatnych konsumentów za 1 metr sześcienny na 14 ct. a dla celów technicznych na 9 ct. Ceny kontraktowe niższe od 14 ct. jak n. p. dla kolei, poczty lub teatru pozostają niezmienione. Cenę gazu na potrzeby miejskie przyjmuje się na 11 8 ct. za 1 m. sześcienny.

W roku 1897 przejechano 876 496 kilometrów, spalono węgla łącznie 1,720 000 kilogr. na kilometr przebytej drogi wypada po 1·95 kilogr. Dochód *brutto* od osoby wynosił 5 04 ct. od kilometra 23.92 ct. Na każdy kilometr przebytej drogi wypada przeciętnie po 4 74 osób.

Ruch na kolei elektrycznej wzmaga się statecznie. W roku 1895 przewieziono osób 3 222.641, — w roku 1896 3,785.692 osób, (więcej o 563.051) — w roku 1897 przewieziono 4 165 977 osób (więcej o 380.285).

Równocześnie wzrastał dochód surowy wynosił bowiem: 172.852 zł., 203.005 zł. (więcej o 30.153 zł.) i 223 646 zł. (więcej o 20.641 zł). W porównaniu z rokiem 1895 przyrost dochodu wynosił zatem 50.794 zł.

Najwięcej ożywiona jest linia główna z dworca kolejowego na Łyczaków, ruch na niej w r. 1897 wynosił bowiem 79 5 na 100 całej frekwencyi, — na linii z ulicy Hetmańskiej na Stryjskie wynosił 19 64 na 100 a na linii z Łyczakowa na cmentarz tylko 0 86 na 100.

W r. 1897 wystawiła administracya kart wolnej jazdy 121, głównie wojskowości, policyi i dziennikom. Wartość tych kart według normy zniżonych cen abonamentowych wynosi łącznie 5.796 zł.

Z zupełnie wolnej jazdy korzysta tylko służba magistratu i strażnicy rogatkowi na przednim pomoście. Dziennie korzysta z tego przywileju w przecięciu 309 osób, co czyni w roku 112.785.

Dla młodzieży szkolnej zniżone są opłaty abonamentowe miesięczne według ilości sekcyj z 1·60 na 1 zł.; z 3 10 na 2 zł, z 4·50 na 3 zł., z 5·70 na 4 zł.

Komisya administracyjna w roku 1897 zawarła umowę z Towarzystwem asekuracyjnem w Wiedniu o ubezpieczenie gminy m. Lwowa, jako właścicielki kolei elektrycznej, od obowiązku wynagradzania za szkody cielesne, spowodowane koleją elektryczną, zawarła kilka umów o dostarczanie prądu elektrycznego ze stacyi centralnej do oświetlania i do dostarczania siły do motorów — zapewniła dostawę węgla rocznie około 160 wagonów do października 1900 r. — przyznała tym funkcyonaryuszom, którzy się odznaczyli nienagannem wykonywaniem swych obowiązków i pilnością, podwyższenie płacy w wysokości 4 prc. i postanowiła wedle tej normy postępować na przyszłość.

Po wysłuchaniu tego wyczerpującego sprawozdania — p. prezydent odraczając rozprawę nad niem do następnego posiedzenia, zamknął sesyę, życząc pp. radnym „Wesołych świąt.“

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wyjeżdża jutro przed południem z Wiednia do Wallsee, gdzie u Najd. Arcyksięcia Franciszka Salvatora i Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi spędzi święta Bożego Narodzenia. Do Wiednia powróci Najj. Pan w d. 29 b. m. wieczorem.

Najj. Pan na wczorajszej ogólnej audyencyi przyjął między innymi: b. Ministrów dr. Bilińskiego i dr. Rittnera.

Z Berlina telegrafują, że w gronie wybitnych tamtejszych przemysłowców i kupców powstał projekt zwołania konferencyi, aby zwrócić uwagę rządu na straty, jakie ponosi niemiecki handel i przemysł skutkiem polityki wydalań. Podróżujący agenci rozmaitych wielkich firm w sprawozdaniach swych donoszą o powszechnie złych interesach, co przypisują głównie rugom pruskim.

Pewna część pracy niemieckiej zwraca uwagę na to, że przy omawianiu w parlamencie przez różnych posłów sprawy wydalań ze Szlezwiku nikt od stołu Rady związkowej nie wziął ministra Köllera w obronę. Żaden z obydwóch sekretarzy stanu, ani p. Bülow, ani hrabia Posadowsky nie znaleźli słowa na obronę zaczepionego, a obydwaj ograniczyli się na wzmiance, że ta sprawa należy do sejmu pruskiego. Ztąd niektóre gazety odnoszą wrażenie, jakoby sekretarze stanu nie chcieli przyjmować na siebie odpowiedzialności za przepisy o rugach.

Rossyjski dziennik urzędowy ogłasza następujący rozkaz do ministra wojny: 1) utworzyć 20 batalion saperów przy 2 brygadzie saperów w wileńskim okręgu wojskowym, według obowiązującego etatu saperów, złożony z trzech rot saperów i jednej roty telegrafistów wojskowych; 2) przekształcić turkestański półbatalion saperów na batalion saperów; 3) wschodnio-syberyjskiemu batalionowi saperów dodać trzecią rotę saperów.

W okolicy Genui aresztowany został anarchista Rossi, który po zamordowaniu Najj. Pani aresztowany był w Genewie, a następnie dla braku dowodów został wypuszczony.

Z dniem 1 stycznia wydaną ma być we Włoszech amnestya dla skazańców politycznych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 23 grudnia. (*Dep. pr. telef.*) Na wczorajszem posiedzeniu Rady miasta, Andrzej hr. Potocki podniósł, że istnieje zamiar zasypania dwu najpiękniejszych komór w kopalni wielickiej, z powodu rzekomego niebezpieczeństwa grożącego Wieliczce. Tym czasem — wykazał mowca — podnoszą się głosy, oświadczające, że zasypanie nie jest konieczne, a spowodowałoby koszta blisko 2 milionów zł. Mowca podniósł, iż zasypanie tych komór, którego znawcy nie uznają za konieczne, wyrządziłoby też wielką szkodę moralną, gdyż może przestaliby zwiedzać kopalnie tak licznie jak dotąd turyści zagraniczni

Na wniosek Andrzeja hr. Potockiego, uchwaliła rada upoważnić prezydenta pana Friedleina, aby zbadał, czy zasypanie wspomnianych komór jest niezbędne i poczynił u Rządu dalsze w tej sprawie kroki.

Na interpelacyę radnego p. Dmańskiego oświadczył prezydent p. Friedlein, że sprawa wydzierżawienia teatru miejskiego w Krakowie na dalszych lat 6 przyjdzie wkrótce na porządek obrad Reprezentacyi miejskiej.

Na wniosek rad. Andrzeja hr. Potockiego uchwalono zwrócić elaborat komisyi ekonomicznej o zaprowadzeniu kolei elektrycznej w Krakowie napowrót do komisyi. Mowca domagał się w toku przemówienia uchwalenia przez Radę zasady, że brama Floryańska z powodu przeprowadzenia linii kolei elektrycznej naruszoną być nie może

Po przemówieniach radnych Seinfelda, Rottera i Pieniążka, którzy pod względem formalnym sprzeciwili się rozpoczęciu rozpraw nad sprawą kolei elektrycznej (gdyż sprawa ta nie była na porządku dziennym), uchwalono na razie nie zmieniać porządku dziennego i przystąpić do rozpraw nad projektem ustawy o przymusowem zaprowadzeniu wodociągów w obrębie gminy miasta Krakowa. Rada uchwaliła projekt ustawy, złożony z 14 paragrafów.

Kraków, 23 grudnia. (*Dep. pryw. telefonem*). Wczoraj odbyło się tutaj zebranie członków klubu konserwatywnego, przy udziale posłów do Rady państwa. Poseł Górski wykazywał, że Koło polskie dąży do przeniesienia pewnych czynności Rady państwa na Sejmy krajowe. Pos. Józef Milewski położył nacisk na potrzebę wykształcenia politycznego mas wyborczych. Przemawiali dalej pp.: dr. Krzyżanowski, Ludwik hr. Dębicki, hr. Rey, dr. Waligórski, Michał Chyliński, redaktor *Czasu* i adw. dr. Gruńkiewicz.

Wiedeń, 23 grudnia. (*Telefonem*). Jak tutejsze dzienniki donoszą, odbyła się dziś w Burgu pod przewodnictwem Najj. Pana konferencya wojskowa.

Wiedeń, 23 grudnia. (*Telefonem.*) *Fremdenblatt* podaje ostatni biuletyn o stanie zdrowia hrabiny Thunowej. Stan przedstawia się poważnie, upadek sił coraz większy.

Wiedeń, 23 grudnia. (*Telef.*) Tutejsze dzienniki donoszą z Florencyi, że generał OO. Jezuitów ks. Martin otrzymał wiadomość z Muenster, iż powrót Jezuitów do Niemiec wkrótce nastąpi, gdyż centrum w parlamencie niemieckim z całą natarczywością tego domagać się będzie.

Wiedeń, 23 grudnia. P. Minister handlu odwiedził wczoraj urząd pocztowych kas oszczędności i kilkakrotnie wyraził się z jak największem uznaniem o działalności urzędu i pocztowych kas oszczędności w ogóle. Zastanawiano się przy tej sposobności nad wyszukaniem nowego pomieszczenia dla urzędu, oraz nad sprawą odpoczynku niedzielnego w urzędzie.

Wiedeń, 23 grudnia Z powody 25-letniego jubileuszu generalnego prokuratora Kramera złożył P. Minister sprawiedliwości dr. Ruber osobiście jubilatowi życzenia. P. Kramer otrzymał nadto gratulacye od wielu wybitnych osobistości i od wszystkich prokuratoryj Państwa w Austryi.

Wiedeń, 23 grudnia. Hrabina Thun przepędziła noc niespokojnie, prawie nic nie spała i jest bardzo osłabiona, w ciągu nocy nadeszła z nuncyatury wiadomość, że Papież przysłał chorej telegraficznie błogosławieństwo. Dziś rano Arcyksiążę Ludwik Wiktor osobiście się dowiadywał o zdrowie chorej.

Wiedeń, 23 grudnia. Zakon kawalerów maltańskich na uczczenie Jubileuszu Najj. Pana ofiarował 100.000 koron, przeznaczając procenta od 50.000 koron na rzecz żołnierzy-rekonwalescentów, którzy szpitale opuszczają za urlopem i powracają do domu, procenta zaś od drugich 50 000 koron na stałe wsparcia dla inwalidów wojskowych

Wiedeń, 23 grudnia. Baron Banffy przybędzie jutro rano do Wiednia, aby asystować przy zaprzysiężeniu nowego ministra *a latere* Szechenyi'ego, przy tej sposobności ma przedłożyć baron Banffy Monarsze wnioski rządu węgierskiego co do sprawy kwotowej. Z tego powodu krążą pogłoski, że postanowieniem Cesarskiem ma być utrzymany co do kwoty *status quo*, ale najwyżej na pół roku.

Wiedeń, 23 grudnia. Pociąg, którym dziś hr. Banffy przyjechał do Wiednia, spóźnił się o dwie godziny, w drodze bowiem przerwał się, lecz bez groźniejszych następstw. O godzinie 10 hr. Banffy udał się do P. Prezesa gabinetu hr. Thuna i konferował z nim

Grac, 23 grudnia. (*Telefonem*). Nowy Namiestnik hr. Clary-Aldringen przyjmować będzie jutro urzędników, poczem powróci do Opawy, a na stałe przesiedli się do Gracu dopiero po świętach.

Grac, 23 grudnia. Nowy Namiestnik hr. Clary Aldringen przybył tu wczoraj i objął urzędowanie.

Praga, 23 grudnia (*Telefonem*). Poseł sejmowy Partak, który zachęcał na jednem ze zgromadzeń kontrolnych rezerwistów, ażeby zapytani, czy są obecni, odpowiadali „zde“ zamiast „hier“, skazany został na postawie paragrafu 314 (mieszanie się nieprawne w czynności urzędowe) na grzywnę 5 zł.

Praga, 23 grudnia. (*Telefonem*). *Narodni Listy* donoszą z Opawy, że hr. Thun jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, wydał do władz politycznych na Szląsku podobne rozporządzenie w sprawach językowych, jak P. Minister sprawiedliwości do władz sądowych.

Budapeszt, 23 grudnia. *Magyar Orszak* wyraża zdanie, że upadek bar. Banffy'ego nastąpi wkrótce.

Budapeszt, 23 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu p. Ivanka zażądał obliczenia posłów, lecz Madarasz się temu sprzeciwił. P. Polonyi wniósł nagłą interpelacyę z powodu ukarania przez władze uczestników znanych demonstracyi przed parlamentem. P. Ivanka ponowił swe żądanie a prezydent Madarasz tym razem się zgodził. Po obliczeniu pokazało się, że jest dostateczny komplet.

Przystąpiono więc do dalszego ciągu dyskusyi nad wyborem prezydyum, głos zabrał p. Horanszky.

Edynburg, 23 grudnia. Lord Balfour na bankiecie Towarzystwa kupieckiego powiedział, że dokonana już koncentracya sił morskich nie wiele kosztowała i że na polu polityki zagranicznej wszystkie stronnictwa są zgodne.

Bukareszt, 23 grudnia. Wczoraj odbył się pogrzeb byłego ministra skarbu Cantacuzena. W pogrzebie wzięli udział: reprezentant króla i następcy tronu, dalej ministrowie, wielu senatorów deputowanych i bardzo liczna publiczność. Król przesłał wdowie depeszę kondolencyjną, w nader serdecznych słowach zredagowaną.

Filadelfia, 23 grudnia. W bankierskich kołach nowojorskich mówią o usiłowaniach Rossyi celem zaciągnięcia $3\frac{1}{2}$ procentowej pożyczki w kwocie 90 000.000 dolarów, żądając kursu 97 za 100, bankierzy jednak ofiarują 92 za 100. Przypuszczają, że pożyczka dojdzie do skutku wobec obfitości pieniędzy w Nowym Jorku.

Paryż, 23 grudnia. Izba posłów uchwaliła wczoraj dwumiesięczne prowizoryum budżetowe, przyjęła dalej bez dyskusyi 60 milionowy kredyt na uzupełnienie materyałów wojennych i na inne cele wojskowe, a w końcu 451 głosami przeciw 45 przyjęła traktat handlowy z Włochami. Senat uchwalił cały projekt ustawy przeciw szpiegostwu.

Paryż, 23 grudnia. Pomocnicy handlowi w sklepach korzennych zamierzają dziś rozpocząć strejk. Żądają oni 12 godzinnego czasu pracy.

W *Petite Républ.* Jaurès, znany przywódca socyalistyczny, ogłasza artykuł, gdzie powiada, że w tece tajnych aktów Dreyfusowskich znajduje się list cesarza Wilhelma, jednak Jaurès ofiaruje dowód, iż list ten jest falsyfikatem.

Między innemi Jaurès wzywa niejakiego Monoda, aby wyświetlił rzecz i powiedział całą prawdę. Monod miał napisać list onegdaj do Jauresa, a w tym liście miał się znajdować taki ustęp:

„B. minister spraw wewnętrznych Hanotaux, w maju b. r. powiedział do mnie i do pana X.: „Panowie wiecie jak nikczemnych środków używał generał Mercier, aby udowodnić winę Dreyfusa, która może nie jest niczem innem jak strasznym romansem“.

Owóż Jaurès twierdzi, że ów X. jest wysoką osobistością i że ją Monod zna. Zarazem Jaurès domaga się przesłuchania p. Hanotaux.

Paryż, 23 grudnia. Przy końcu wczorajszej rady ministeryalnej, minister sprawiedliwości Lebret zawiadomił prezesa gabinetu Dupuy i ministra wojny Freycineta o naradach swych z prezydentem trybunału kasacyjnego Loewem w sprawie gwarancyi, pod jakiemi ma być wydane tajne *dossier* Dreyfusa. Jak zapewniają, osiągnięto już w tej sprawie zupełne porozumienie i tajne akty mają być w najbliższym czasie wydane trybunałowi.

Prezydent sądu kasacyjnego zapytywał pisemnie ministra sprawiedliwości, czy prezes gabinetu Dupuy nie miałby nic przeciw przesłuchaniu go przed tymże trybunałem. Dupuy oświadczył, że jest gotów złożyć przed sądem zeznania i dziś jeszcze wieczorem uda się do prezydenta republiki Faura, aby podpisał dekret, upoważniający go do zeznań.

Przesłuchanie prezydenta ministrów odbędzie się stosownie do zwyczaju w gmachu ministerstwa.

Kanea, 23 grudnia. Muzułmański burmistrz miasta i jego chrześciański pomocnik przechadzali się wczoraj po mieście, wziąwszy się pod ramię. Ludność chrześciańska i muzułmańska witały ich gorąco, bratając się z sobą.

Książę Jerzy przyjął wczoraj biskupa prawosławnego, rabina i przedstawiciela tureckiej gminy wyznaniowej, poczem odwiedził meczet muzułmański.

Konstantynopol, 23 grudnia. Wielki książę Mikołaj był wczoraj na pożegnalnej audyencyi u sułtana, poczem odjechał do Odessy.

Madryt, 23 grudnia. Minister dla kolonij oświadczył, że wypłacenie kuponu długu kubańskiego jest zapewnione.

Madryt, 23 grudnia. Sagasta powołał do siebie generała Weylera. — Dzienniki tutejsze zaprzeczają, jakoby Don Carlosowi udało się uzyskać pożyczkę w Anglii. Na prowincyi aresztowano licznych karlistów. — Prezydent senatu Monte-Rios zawiadomił Sagastę, że na konferencyi pokojowej w Paryżu reprezentanci powstańców filipińskich oznajmili, iż powstańcy wnoszą protest przeciw aneksyi Filipinów na rzecz Stanów Zjednoczonych.

Madryt, 23 grudnia. Stan zdrowia Sagasty pogorszył się; gorączka wzmaga się.

Pekin, 23 grudnia. Poseł amerykański zaprotestował przeciw rozszerzaniu osady francuskiej w Shangai.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 grudnia 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 199 —, Węgierskie akcye kredytowe 393·—, Akcye anglo-austryackie 155·50, Akcye banku Union 293·50, Kredytowe ziemskie 471·—, Kredyty 360·25, Akcye kolei południowej 64 75 Losy tureckie 58·—, Akcye kolei państwowej 366 —, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294 —, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·60, Akcye tytoniowe 124·50 galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·40. Akcye kolei Ebental 260·— Akcye banku dla krajów koronnych 233·—, 4-procentowa węgierska renta złota 120·—, Akcye banku związkowego 65·—, Rubel papierowy 1·27·75. Węgierska renta papierowa 97·75, Rimurazna 294·75, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor [illegible]

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 grudnia 1898.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Moser z Odessy, A. Milewski ze Złoczowa, A. br. Amdani z Wiednia, G. Has lakiewicz z Techłowa, E. Adler z Paryża, A. Fleischmann z Jasła, H. Ganzl z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ wł. i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ wł. i od $^{16}/_{8}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{8}$ wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M. Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od $^{1}/_{7}$ do $^{30}/_{9}$; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł. Kałusza, Borysławia Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	6·30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie; od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami.

Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 23 grudnia 1898.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	09.50	212 5
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292 —	295 50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	375 —	385
" kred. gal. po 200 zł. w. a.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205 —	212 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	56 —	261 —
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	208.50	211.—
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 —	110 70
" " " 4½% " los. w 50 l.	100 —	100 70
" " " 4% " " w 60 l. po 200 K.	96 50	97 2
" kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100 90	101 6
" " 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 —	97 70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4½% los w 41½ lat	97 —	97 7
4½% los w 56 lat	94 90	95 60
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97 50	98 20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 30	— —
" " " 4½% (3. em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dito 4½% po 200 kr.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104 —	— —
" " 4% wa. z roku 1893	— —	— —
" " 4% po 200 koron z roku 1893	97 20	97 90
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94 20	94 90
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	27 75	28 75
" Stanisławowa	51 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 66	5 76
Napoleond'or	9 53	9 63
Pół Imperiał	9 51	9 61
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
" " papierowy	127 10	128 10
10 marek niemieckich	58 80	59 20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 grudnia 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknotach maj-listopad	101 15	101 35
luty-sierpień	101.10	101 30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101 10	101 30
[illegible]	1 0	1 30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	166 75	168.75
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.50	141.7
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	1:8.	159 5
" " 1864 po 100 zł.	193.50	1·4 50
" " 1864 po 50 zł.	193 50	194.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	149 30	150.30
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	120.05	120.25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.50	101.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.—	99.80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemplowane)	118.70	119.70
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.60	127.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.15	100.15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.50	211.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	118.10	—.
" w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.20	100.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99 30	100.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.—	98.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99 80	99.80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 300 marek 4 prc.	119.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119 95	120 15
" " w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	97.70	97.90
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	101.—
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.—	138 75
" poż. premiowa za 100 zł.	157.75	158.75
" " " za 50 zł.	157.75	158.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95 40	96.40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.—	131.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	107 50	108.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	[illegible]
[illegible]	[illegible] 2 25	10[illegible] —
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	97.40	98.40
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97 60	98.4
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	94.—	94.50
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	34 90	35 —
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	57 75	58 25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.50	101.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.—	99.—
" " " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.75	120.5
" " " " " 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105 25
" " " " los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	111.—
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	100.20	100.60
" " " " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.25	96. -
" " " " 4 pr. los. 41 lat	95.—	95.50
" " " " 4 pr. stare	97.75	98 50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	94.60	95.40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.60	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	103.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 43 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.25
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
" " obl. kol. loz. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
" " " 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 300 zł. 6 pr.	106.50	108. -
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.—	117.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.10	101 10
" " " " " 1887 4 pr.	102.40	103 40
" " " " " 1888 4 pr.	100.25	101.75
" " " " " 1891 4 pr.	100.10	101.10
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92 —	92.70
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.—	98 50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg.-gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108 25	109.25
" " " " 1873 za 200 zł. 5 pr.	108 25	109.25
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	98 50	99.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	6.60	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	203 —	204 —
Clary 40 zł. mk.	60.75	61.75
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.—	180.
Pożyczka m. Insbruka 20 zł.	31.—	32 —
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.25	25.25
Palffy 40 zł. mk.	63. —	64. —
[illegible]	19 —	20 —
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.40	11 10
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25 50	26 0
Salma 40 zł. mk.	86 40	8 40
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	29.25	30 25
St. Genois 40 zł. mk.	84.50	85.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	73.—	— —
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64 —
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	155.25	155 75
Peszt. banku handl. 500 zł.	1430.—	1435.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	359 50	360.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	390 —	391.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	740.—	748.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	377.50	383 50
" " dla handlu i przem. 200 zł.	209 50	210 50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	232.50	233 —
" Austro-węg. 600 zł.	918.—	920 —
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	293 —	294 —
Czesk. banku związk. 100 zł.	133 25	133 5
Živnostenska banka 100	130 25	130 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	211.—	— —
" " " akcye zakład. 200 zł.	159 —	16[illegible].—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3520 —	3530.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	— —	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.50	294 75
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196 —	200 —
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	— —	— —
" węg. galicyj. I. 200 zł.	213.—	214 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	442 —	450 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	566 —	567 50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	199 75	200 25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	974.—	977.—
Schodnicy 500 kor.	750 —	755. —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	123 85	124 85
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	177 —	179 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59 —	59.15
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120 45	120.60
Paryż za 100 fran.	47.65	47 70
Petersburg za 100 rubli 5 pr.	—.—	— —
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44 27	44 37
Francuskie banki	—.—	
Szwajcarskie banki	47 32	47 37
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.71	5.74
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.79	11.83
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58 97	59.05
Włoskie banknoty za 100 lir	44.35	44 45
Ruble	1 27	1.27

Licytacye.

L. cz. E. 212/98 (8) (8071 3—3)

Na żądanie Szulima Lorberbauma kupca w Medenicach odbędzie się dnia 17 stycznia 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 8 licytacya realności gospodarstwa rolniczego, objętej wykazem hip. 723 gminy Litynia wraz z przynależnościami, mianowicie domem mieszkalnym i spichlerzem.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 270 zł. przynależności zaś na 140 zł.

Najniższa cena wynosi 252 złr. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Medenice, dnia 25 listopada 1898.

L. cz. E. 416/98 (4) (8065 3—3)

Na żądanie p. Ludwika Balickiego, właściciela dóbr w Wykotach, odbędzie się dnia 18 stycznia 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III licytacya realności lwh. 303 ks. gr. gm. Wykoty objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego pod Nr. 62 budynków gospodarczych i inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3165 zł., przynależności zaś na 1211 zł.

Najniższa cena wynosi 2917 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 5 grudnia 1898.

L. cz. VI. 356/98 (2) (7690 2—3)

Na żądanie Leiby Kinzlera odbędzie się dnia 21 stycznia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności w Berezówce położonej, wyk. hip 103 księgi gruntowej tej gminy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 220 zł

Najniższa cena wynosi 146 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć, kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, dnia 6 listopada 1898.

L. cz. E. 108/98 (10) (7951 3—3)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Białej zastąpionej przez adwokata dr. Rosnera w Białej odbędzie się dnia 23 stycznia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Krakowie licytacya dóbr tabularnych Czechówka lhw. 606 objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 38 326 zł. 29 ct. aw. przynależności zaś na 426 zł.

Najniższa cena wynosi 25.834 zł. 86 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 26 listopada 1898.

L. cz. E. 716/98 1 (8036 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Ludwika i Wincentyny Żywickich w kwocie 714 zł. 43 ct. a. w. z p n., odbędzie się na jednym terminie dnia 19 stycznia 1899, o godz. 10 rano w tut. sądzie biuro Nr. 2, ponowna egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 376 ks. gr. gm. kat Sieniawa objętej, Antoniego i Maryanny Zielińskich własnej.

Cena wywołania 510 zł. 50 ct.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, 22 września 1898.

L. cz. 519 dobra 2. (8061 2—3)

W dniu 16 stycznia 1899 i 13 lutego 1899 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w biurze IV tutejszego sądu w sprawie Berucha Mayera przeciw Anieli Petsch i Karolowi Petsch pto 600 zł. z pn. przymusowa licytacya wierzytelności w kwocie 16.750 zł po strąceniu zapłaconej kwoty 8989 zł., tudzież wszystkich innych praw z tą wierzytelnością połączonych zaintabulowanej na rzecz Anieli Petsch w stanie biernym części dóbr Hołyń część wykazem hip. 519 jako karty głównej i części dóbr Kotiatycze wyk. hip. 466 i 467 i Hołyń wyk. hip. 520, dawniej do Reisli Steinhart, obecnie do Ozyasza Steinhart, Tauby Rubin, Mayer Mayer, Daniela Mandelbauma, Scheindli z Wagschalów Steinhart, Anny Steinhart i Pini Luft własnych, pod następującymi warunkami:

1. Przedmiotem sprzedaży stanowi wierzytelność w kwocie 16.750 zł. w. a. po strąceniu zapłaconej już kwoty 8989 zł. i innych praw z tą wierzytelnością połączonych na karcie ciężarów dóbr Hołyń część whl 519 jako karty głównej i części dóbr Kotiatycze whl 466 i 467 i Hołyń whl. 520 na rzecz Anieli Petsch wpisanych;

2 Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 7761 zł.

3 Celem sprzedaży tej wierzytelności, ustanawia się dwa termina na dzień 16 stycznia 1899 i na dzień 13 lutego 1899 o godzinie 10 rano.

Na pierwszym terminie wierzytelność ta sprzedaną zostanie tylko wyżej lub za cenę wywołania, przy drugim zaś terminie za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu;

4. Przed rozpoczęciem licytacyi każdy oferent winien złożyć 10 procent ceny wywołania tytułem wadyum bądź w gotówce, lub w papierach do lokacyi i kapitałów sierocińskich zdatnych, lub w książeczkach kasy oszczędności

Wadyum zostanie oferentowi z wyjątkiem najwięcej ofiarującego zaraz zwrócone. Wolno jednak będzie nabywcy złożyć całą cenę kupna w gotówce lub w książeczce kasy oszczędności zaraz po ogłoszeniu wyniku licytacyi i odebrać sobie wadyum przez siebie złożone.

5. Nabywca winien w 14 dniach po prawomocności uchwały przyjmującej protokół licytacyjny do wiadomości sądowej złożyć całą cenę kupna w gotówce lub w książeczce kasy oszczędności, poczem wydany mu zostanie dekret własności na podstawie którego on domagać się będzie mógł wpisu przeniesienia wierzytelności nabytej w całej swej rozciągłości jaka takowa na rzecz Anieli Petsch wpisaną jest, na swoją rzecz i osobę z równoczesnem wykreśleniem z urzędu wszystkich ciężarów na tę wierzytelność wpisanych;

6. Gdyby nabywca wierzytelności warunkom pod 5 objętym zadość nie uczynił, traci wadyum i rozpisaną zostanie ponowna licytacya o jednym terminie na koszt nabywcy, na którym wierzytelność za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 5 grudnia 1898.

L. cz. E. 194/98 (5) (8001)

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie odbędzie się dnia 23 stycznia 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya 15/16 części realności lwh. 119 w Oświęcimie.

15/16 części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1125 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 670 zł. 94 ct. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 7 .

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 30 listopada 1898.

L. cz. VII. 51/1885 ad (11) (8128)

Na żądanie Aleksandra Wańka, odbędzie się 23 stycznia 1899, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Slemieniu licytacya realności pod Nr. k. 177 w Lachowicach położonej lwh. 331 w całości i lwh 335 w 2/4 częściach Jakóba Slusarza własnej wraz przynależnościami składającemi się z domu, stodoły, piwnicy i drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1174 zł. 50 ct. przynależności zaś na 234 zł.

Najniższa cena wynosi 783 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Slemień, dnia 4 grudnia. 1898.

L. cz. E 815/98 (7) (8043)

Na żądanie Kopla Siegelwachsa, odbędzie się dnia 24 stycznia 1899 o godz 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności whl. 47 i połowy realności whl 48 ks. gr gminy Siemakowce nad Prutem objętych, Fedka Cwik własnych, wraz przynależnościami składającemi się a mianowicie na realności whl 47 znajduje się domek, zaś na realności whl. 48 domek, komora, stajenka i stodoła.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: realność lwh 47 na 630 złr., przynależności zaś na 40; połowa realności lwh. 48 na 25 zł zaś przynależności na 75 zł

Najniższa cena wynosi 485 zł. 73 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 30 listopada 1898.

L. cz. E. 782/98 (4) (8037)

Na żądanie Hirsza Rotbluma z Krakowa odbędzie się dnia 24 stycznia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12. licytacya 5/6 części realności lwh. 104 ks. gm. Żabrnie objętej należących do Józefa Margoscha niewiadomego z miejsca pobytu a zastępowanego przez kuratora dr. Mandelbauma z Krakowa.

Części nieruchomości tej wystawione na licytacyę, są ocenione na 611 zł. 87 ct.

Najniższa cena wynosi 407 zł. 91 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na częściach powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dąbrowa, dnia 6 listopada 1898.

L. cz. E. 665/98 3 (7895)

Na żądanie Stanisławowskiej kasy oszczędności, zastąpionej przez dr. Ludwika Katzenellenbogena, odbędzie się dnia 24 stycznia 1899 o godz 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya realności Wasyla Olejnika s. Iwana Jurkowego a) lwh. 27 gm kat. Kamienna składającej się z parc. gr. 2129 wraz zabudowaniami, oraz z pgr 2084/, 552/1, 552/2, 562,578/2, 835/1, 949, 951/3, 952/2, 1065/2, 1066/1, 1067/1, 1523/1, 563/1, 563/2, wraz z przynależnościami, które stanowi inwentarz gospodarczy, żywy i martwy, b) whl. 158 tejże gminy składającej się z pgr. 2126/1, 2127/2.

Pierwsza oceniona została na 4930 zł. 46 ct. z czego wartość gruntów wynosi 3241 zł. 46 ct., wartość zabudowań 1025 złr, a przynależności 654 zł., ostatnia na 230 zł. 75 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi a) co do realności whl. 27 gm. Kamienna 3116 zł. 14 ct., b) co do realności whl. 158 tej gminy 153 zł 84 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 23 listopada 1898.

L. 17930 (8185)

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 15 stycznia 1899 odbędzie się w biurze sekretarza Magistratu p. Piotrowskiego publiczna rozprawa przetargowa w formie pisemnych ofert z dołączeniem wadyum w kwocie 1000 zł. a. w., celem sprzedaży starego budynku szpitalnego l. sp. 279 oznaczonego, a wyk. hip. l. 844 księgi gruntowej gminy miasta Tarnopola objętego.

Oferty mają być w formie prawnej wystawione, marką stemplową na 50 ct. zaopatrzone, własnoręcznie przez oferenta podpisane i zawierać dodatek, że warunki sprzedaży są oferentowi dokładnie znane, że takowym bezwarunkowo się poddaje, a nadto winno być dołączone do oferty wadyum w kwocie 1000 zł., względnie kwit kasy miejskiej w Tarnopolu na złożone tamże wadyum.

Co się podaje do publicznej wiadomości z uwagą, że warunki sprzedaży można przejrzeć w ekspedycie Magistratu w godzinach urzędowych

Magistrat król. miasta.

Tarnopol, 12 grudnia 1898.

Burmistrz:

Dr. Łuczakowski.

L. cz. E. 1594/98 (1) (8035)

Na żądanie Izaka Korna w Nadwornie, odbędzie się dnia 24 stycznia 1899 o godz 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II relicytacya realności objętej lwh. 64 gminy Nadwórna, która stanowi parc. bud. lk. 274 z zabudowaniami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 430 zł. a. w., z czego wartość gruntowa wynosi 200 zł., wartość zaś zabudowań 230 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 215 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godz. urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 13 grudnia 1898.

L. cz. E. 2/98 (28) (7934 1—3)

Gdy wyznaczona na dzień 21 listopada 1898 licytacya nie mogła się odbyć z powodu nie ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej przeto na żądanie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, zastąpionego przez adw. dr. Kwiatkowskiego, odbędzie się dnia 25 stycznia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV w Stanisławowie licytacya dóbr Cucyłów część, objętych whl. 440 księgi prowadzonej przy tutejszym sądzie, Aleksandra i Adeli Ciecholewskich własnych, wraz z przynależytościami, składającemi się z budynków gospodarczych, mieszkalnych i młyna.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 18.375 złr., przynależność zaś na 14.470 zł.

Najniższa cena wynosi 21.896 zł. 67 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Kuratorem ustanawia się adwokata pana dr. Włodzimierza Jurkiewicza w Stanisławowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 23 listopada 1898.

L. cz. E. 731/98 (6) (7468)

Na żądanie Ozyasza Hirscha, kupca w Stanisławowie, odbędzie się dnia 25 stycznia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności, objętych whl. 217 i 1719 gm. Niżniów wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1018 zł. a. w., realność lwh 217, na 140 zł. a. w. realność lwh. 1719 gminy Niżniów.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh 217 sumę 678 zł. 66 ct, co do realności lwh. 1719 sumę 93 złr. 32 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 6 listopada 1898.

L. cz. E. 258/98 (5) (8195)

Na żądanie Chaima Susmana prywatnego w Medenicach odbędzie się dnia 17 stycznia 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya posiadłości gospodarstwa rolniczego wyk. hip. 106 ks. grunt gminy Medenice i 2/12 części posiadłości gospodarstwa rolniczego wyk. hip. 591 ks. grunt. gminy Medenice objętych, Anny Szyjki 2 śl. Dudycz własnych, bez żadnej przynależności.

Nieruchomość wystawione na licytacyę, są ocenione: pierwsza na 55 zł. zaś 2/12 części ostatnio wymienionej na 30 zł.

Najniższa cena pierwszej wynosi 36 zł. 67 ct, a 2/12 części ostatnio wymienionej 20 zł. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Medenice. dnia 25 listopada 1898.

L. cz. E. 583/98 (1) (8187 1—3)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu mieszczan w Stanisławowie, odbędzie się dnia 20 stycznia 1899 o godz 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7. licytacya realności Gabryela i Magdaleny Cyhaniuków własnej, whl. 499 ks. gr. gm. Bohorodczany objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 340 zł.

Najniższa cena wynosi 226 zł. 67 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 19 września 1898.

L. cz. E. 1208/98 (3) (7755)

Na żądanie p. dr. Władysława Grabowskiego, adw. w Jarosławiu, odbędzie się d. 25 stycznia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 2 licytacya realności pod lk. 228 Gł. w Jarosławiu położonej, whl 1912 ks. gr. tejże gm. objętej, składającej się z parcel lk. 1279, 1330, 1331, 1332/1, 1332|2. 1527 1529|2, 1529|3 i 1531.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2756 zł. 20 ct, a to budynki na 600 zł, grunta zaś na 2156 zł 20 ct a. w.

Najniższa cena wynosi 1738 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jarosław, dnia 8 listopada 1898.

L. cz. E. 887/98 (6) (7735 1—3)

Na żądanie Herza Goldmana, kupca w Pruchniku, odbędzie się dnia 25 stycznia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw licytacya połowy posiadłości lwh. 85 ks. gr. gminy kat. Rozbórz długi objętej, zobowiązanego Wasyla Stanika własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 563 złr. 82 ct.

Najniższa cena wynosi 376 złr., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone warunki licytacyjne, które przyjmuje się do zatwierdzającej wiadomości, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 20 listopada 1898.

L. cz. VII 236/97 1/III. (8094)

W skutek uchwały z dnia 10 czerwca 1898 l. cz. VII. 236/97 (1) sprzedane będą dnia 24 stycznia 1899 o godz. 9 przed poł w Równem w drodze publicznej licytacyi: narzędzia należące do kuźni, 24 różnych świdrów wiertniczych, pompa mosiężna z 4 klupaczami, 3 koronki do instrumentowania, 4 pary nożyc do wiercenia, 9 rur żelaznych, amerykański kocioł parowy, cztery łyżki z rur hermetycznych, 4 kawałki blaszanych rur 150 metrów rur dwucalowych, stabila magarwejska, ryg kanadyjski z pasami, 58 metr. pompy i tyleż sztang drewnianych, 50 metr. jednocalowych rur.

Przedmioty te można oglądać dnia 24 stycznia 1899 między godz. 9 a 10 przed południem w Równem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 12 grudnia 1898.

L. cz. E. 124/98 (7) (8196)

Licytacyę realności whl. 930 gm. Skole wyznaczoną na dzień 23 grudnia b. r. w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Skolem przeciw masie spadkowej po Salamonie Herszowskim pto 350 zł. odwołuje się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.

Skole, dnia 19 grudnia 1898.

L. 54646 (7950 1—2)

OBWIESZCZENIE.

Opróżniona składownia tytoniu w Gdowie będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencyi na podstawie ofert pisemnych.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. głów. Fabryki tytoniu w Krakowie i ma obecnie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 61 trafikantów tytoniowych.

Oferta ma być wystawiona na przepisanym druku i wniesiona opieczętowaną najdalej do 10 stycznia 1899 do godz. 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 150 zł. a. w.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Kraków, dnia 8 grudnia 1898.

Konkursa.

L. 113178/II. (8184 1—3)

KONKURS.

Konkurs na posadę c. k. pocztmistrza 1. w Wielkich oczach w powiecie Jaworowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 zł.

Pobory:

Płaca rocznych 400 zł.

za służbę telegr. 120 zł.

ryczałt kancelaryjny 100 zł.

i wynagrodzenie 600 zł.

za codzienną jazdę posłańczą do Krakowca i napowrót

Ekspedyenta pocztowego w Droginі w powiecie myślenickim za kaucyę w kwocie 200 zł.

z płacą rocznych 150 zł.

i ryczałt kancelaryny 40 zł.

Podania należy wnosić najpóźniej do 8 stycznia 1899 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 19 grudnia 1898.

L. 5090 pr. (8202)

Konkurs celem obsadzenia dwóch posad starszych inspektorów podatków w VIII. klasie rangi, ewentualnie dwóch posad inspektorów podatków w IX. klasie rangi i kilku koncepistów w X. klasie rangi w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

Kompetenci mają wnieść podania, zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydyumc. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

W podaniach należy wykazać, czy i w jakim stopniu są kompetenci spokrewnieni lub spowinowaceni z tutejszo-krajowymi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie.

Lwów, dnia 16 grudnia 1898.

Kuratele.

L. cz. L. 12/98 (10) (8152 2—3)

Barbara Dannerowa z Podgórza uznana umysłowo chorą, kuratorem jej Leon Langer z Podgórza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podgórze, dnia 14 grudnia 1898.

L. 8955 (8109 2—3)

Marya Tymoszów z Macyszynów ze Skomoroch uznana marnotrawczynią, kuratorem ustanowiony jej mąż Nykoła Tymoszów ze Skomoroch.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 31 grudnia 1897.

L. cz. IV. 299/97 (1) (8108 2—3)

Fedor Chartoniak syn Andryja, z Hubina uznany marnotrawcą.

Kurrtorem ustanowiony Iwan Chartoniak syn Fedia z Hubina.

C. k Sąd powiatowy.

Potok złoty, 14 lutego 1898.

L. 8956 (8110 2—3)

Iwan Głowacki ze Skomoroch uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiony Nykoła Macierzyński ze Skomoroch.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 31 grudnia 1897.

L. cz. L. 10/98 (6) (8153 2—3)

Jędrzej Sapyła z Kakolówki umysłowo chory, kuratorem jest Józef Sapyła.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Tyczyn, dnia 20 listopada 1898.

L. cz. IV. 187/81 (2) (8068 2—3)

Ogłasza się niniejszem, że zarządzona tus. uchwałą z dnia 22 lutego 1882 l. 1090 wskutek postanowienia c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 4 lutego 1882 l. 844 kuratela nad Matwijem Filem z powodu marnotrawstwa uchylona została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 21 marca 1898.

L. cz. L. 11/98 (4) (8151 2—3)

Jan Kowalski z Podgórza uznany umysłowo chorym, kuratorem jego Stanisław Kowalski z Krakowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podgórze, dnia 14 grudnia 1898.

L. cz. L. 5/98 (2) (8147 2—3)

Anastazyę Poradę z Czukwi uznano umysłowo chorą. Kuratorem jest Kassyan Porada z Czukwi

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, 29 października 1898.

Księgi gruntowe.

L. cz. II. 57/66 6/II (8085 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że zostały wygotowane projekty nowych wykazów hipotecznych, którymi księgi gruntowe dla następujących gmin mają być uzupełnione przez dopisanie parcel niżej wymienionych, w tychże gminach położonych a dotychczas przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiących, mianowicie:

a) księga gruntowa gminy miasta Tarnowa, przy sądzie obwodowym w Tarnowie prowadzona, przez dopisanie parceli budowlanej l. kat. 10 i gruntowych l. kat. 314/3 i 314/4.

b) księga gruntowa gminy kat. Zabrzeż przy sądzie powiatowym w Starym Sączu prowadzona, przez dopisanie parceli budowlanej l. kat. 120, wreszcie

c) księga gruntowa gm. kat. Dąbrówka w okręgu sądu powiatowego w Nowym Sączu prowadzona, przez dopisane parcel gruntowych l. kat. 1477, 1478, 1479, 1481, 1482/1, 1482/2, 1483, 1485, 1486/1, 1486/2, 1486/3, 1487, 1488, 1489, 1490, 1491, 1497, że wpisy w sporządzonych dla powyższych parcel nowych wykazach hipotecznych będą mieć skutek wpisów hipotecznych, poczynając od dnia 20 grudnia 1898, i że od tego dnia wolno je przeglądać w wymienionych wyżej sądach hipotecznych jak również, że od tego dnia wszelkie nowe prawa własności, zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do powyższych nieruchomości, jedynie przez wpisanie do tych wykazów mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem, celem ustalenia powyższych wykazów hipotecznych, postępowanie sprostowawcze,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów hipotecznych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem powyższych wykazów nabyli do jakiej nieruchomości do tych wykazów wpisanej, lub do jej części jakie prawo zastawu służebność lub inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do właściwych sądów hipotecznych najdalej do 1 kwietnia 1899 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchylenia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach hipotecznych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już może zapisane w dawniejsze księgi, albo było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 29 listopada 1898.

Wyroki prasowe.

Ч. Пр. 133/98 (2) (8201)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Имени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львовї рішив на пидставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. пр. що зміст артикулу уміщеного в числі 25 часописи: „Громаскій Голос" з дня 15 грудня 1898 під написом: „Дописи з Снятиньского повіта" від слів: „на ту інтерпеляцію" до кінця містит в собі знамена злочину з §. 65 і провини з §. 300 з. к. прото уеправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня взборонене єсть дальше ширеніє того артикулу а за браний наклад має бути знищений.

Львів, дня 21 грудня 1898.

L. cz. Pr. 134/98 (2) (8200)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 22 czasopisma: „Jüdisches Volksblatt" z dnia 16 grudnia 1898 pod napisem:

a) „Die Jubiläums Auszeichnungen der Regierung und das Judenthum" od słów: „Dagegen hat die Regierung" do: Franz Josephs Orden"

b) („Correspondenz") Stanislau den 25 November od słów: „Zweitens haben die Arbeiter" do: „die Socialisten"

c) „von Nah und Ferne (Politische Verfolgung" zawiera znamiona zbrodni z § 63 u. k. i występku z §§. 300 i 302 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 21 grudnia 1898.

Zl. 289 (8083)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 30 der periodischen Druckschrift: „Oesterr. Bürgerschul-Zeitung" vom 10 December 1898 auf Seite 262, Spalte 2, enthaltenen Artikels: „Religion oder trugfreie Geistesführung in der Schule?", und zwar in den Stellen I von „Je weiter" bis „Volkes eingedrungen"; II. von „Die ersten" bis „zu ersetzen"; III von „Die Religionsfrage" bis „zum Recht thun" das Verbrechen nach § 122 b St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 13 December 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Romanbeilage zur periodischen Druckschrift: „Extrapost", Nummer 851 vom 12 December 1898, und zwar der Roman-Fortsetzung: „Paris" von Emile Zola, in der Stelle von „Der Grund, warum" bis „Wechsel einläute" (Seite 172, Spalte 1) das Verbrechen nach § 122 a St. G. und das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. O. P. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 13 December 1898.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 7 December 1898 Pr. 47/2, die Weiterverbreitung der Flugschrift: „An die deutschen Bewohner von Abtsdorf" nach 302 St. G. verboten.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift mit der Ueberschrift: „Aufruf! Deutsche Bevölkerung! Deutsche Gastwirthe der deutschen Stadt Wien!" das Vergehen nach §. 302 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach § 37 Pr. G auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 13 December 1898.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 9 December 1898, Pr. 12/1, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der in Wien erscheinenden Zeitschrift: „Volksruf" vom 2 Dezember 1898 wegen der Artikel: „Warum altkatholisch", „Los von Prag und Rom!" und „Dem Prälaten — nichts verrathen", sowie wegen des Inserates: „Das Dogma der päpstlichen Unfehlbarkeit . . . ." nach § 493 St. P. O. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 48/98 (1) (7983 3—3)

C. k. Sąd krajowy na prośbę Anny z hr. Działyńskich hr. Potockiej i Antoniego hr. Potockiego w Olszy wzywa każdego, ktoby posiadał policę asekuracyjną Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków 22 lutego 1877 l. 7049 na 30.000 zł. w. a. na okaziciela opiewającą, w której zabezpieczającą i zabezpieczoną jest Anna Zofia z hr. Działyńskich hr. Potocka, ażeby takową policę w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w tut. sądzie przedłożył. w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie polica powyższa za umorzoną uznaną zostanie

Kraków, dnia 26 listopada 1898.

L. cz. VII. 3 p. 1/94 (18) (7910 3—3)

C. k. Sąd obwodowy oddział IV w Przemyślu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Ignacego Kraśniańskich z których pierwszy około roku 1850 był czeladnikiem kowalskim u kowala Zmudziekowi za w Jarosławiu, drugi około roku 1860 był strażnikiem kolejowym w Budapeszcie (Węgry), że pp Stanisław i Jan Ferdynand Zawadzki wnieśli do tut. sądu prośbę o uznanie tychże za zmarłych.

Zarazem wzywa sąd Antoniego i Ignacego Kraśniańskich, aby w przeciągu 1 roku od dnia ogłoszenia edytku licząc w tutejszym sądzie się zgłosili lub ustanowionemu dla nich kuratorowi Panu dr Błażowskiemu adw. w Przemyślu, wiadomość o sobie dali, gdyż w przeciwnym razie na ponowne żądanie Stanisława i Jana Ferdynanda Zawadzkich za zmarłych uznani zostaną.

Przemyśl, 14 listopada 1898.

L. cz. C. XII. 1206/98 (4) (8082 3—3)

Przeciw Józefowi Kisiel, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Sek. I. we Lwowie przez Majera Rechesa pozew o zapłacenie kwoty 166 zł. 50 ct. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną Isza audyencya na dzień 31 października 1898 o godzinie 9 rano w tym sądzie sala Nr. III.

Celem strzeżenia praw Józefa Kisiela, ustanawia się pana dr. Bronisława Michalewskiego, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XII.

Lwów, dnia 12 września 1898.

L. cz. C. XI. 1481/98 (2) (7976 3—3)

Przeciw Maryi br. Hagen, ostatnimi czasy we Lwowie przy ul. Kraszewskiego zamieszkałej, obecnie z miejsca pobytu nieznanej wniosła do tus. d. 31 października 1898 Fudacya St. hr. Skarbka, przez adw. dr. Augusta Łozińskiego we Lwowie skargę C. XI. 1481/98 (1) o zapłacenie kwoty 59 zł. 48 ct. z tytułu zaległego czynszu najmu.

Wyznaczona na podstawie tej skargi I audyencya na dzień 21 listopada 1898 z powodu niedoręczenia pozwu dla pozwanej upłynęła bezowocnie.

Na wniosek pełnomocnika powódki celem strzeżenia praw br. Maryi Hagen, ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Derynga we Lwowie.

Ustanowiony niniejszem kurator w powyższej sprawie zastępować ma pozwaną na tejże koszt i niebezpieczeństwo tak długo póki pozwana albo sama w sądzie się nie zgłosi lub też pełnomocnika swego nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział XI.

Lwów, dnia 21 listopada 1898.

L. cz. III 144/97 (4) (7888 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. ogłasza, że na prośbę Agnieszki z Wolaków Opały wdrożonem zostało postępowanie celem uznania za zmarłego niewiadomego z życia i miejsca pobytu Filipa Opały z Przyszowa kameralnego pochodzącego, który wedle przeprowadzonych dochodzeń na wiosnę roku 1894 poszedł na flis i w czerwcu roku 1894 w Warszawie miał umrzeć.

Wzywa się zatem wszystkich którzyby jakąś wiadomość o nieobecnym mieli, aby o niej tutejszemu sądowi lub kuratorowi adw. dr. Fischlerowi w Rzeszowie do dnia 30 grudnia 1899 donieśli, po upływie bowiem tego terminu będzie orzeczone, co do prośby o uznanie śmierci.

Rzeszów, dnia 12 listopada 1898.

L. cz. IV. 49 1893/98 (2) (7963 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Ołeksę Bojka wzywa się, ażeby się do spadku po zmarłej dnia 21 sierpnia 1891 w Krasnej siostrze swojej Katarzynie Nahorniak urodz. Bojko w ciągu roku tem pewniej się zgłosił ileże po bezskutecznym upływie tego terminu postępowanie spadkowe w jego imieniu z ustanowionym dlań kuratorem Onufrym Bojko zostanie przeprowadzone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Delatyn, dnia 18 sierpnia 1898.

L. 2259/97 (7973 3—3

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu podaje do powszechnej wiadomości, że Marta Kozaczuk vel Kowalczuk zmarła w Dobrowodach dnia 18 listopada 1850 z pozostawieniem majątku, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku po niej powołani są między innymi Petro Wołoszyn i Marya Karpowicz.

Gdy miejsce pobytu tychże nie jest sądowi znanem, przeto wzywa się ich, ażeby w ciągu roku licząc od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, zgłosili się do tut. sądu i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z ustanowionym dla nich kuratorem Afanasem Czornym w Dobrowodach zostanie ukończoną

Zbaraż, dnia 30 czerwca 1897.

L. cz. IV. 374/97 (1) (7974 3—3)

Wzywa się nieznaną z miejsca pobytu Teklę Grabas aby w ciągu roku oświadczyła się do spadku po swoim ojcu ś. p. Dmytrze Chomycz w Perepelińcach dnia 20 marca 1895 beztestamentalnie zmarłym, pozostałego gdyż inaczej spadek ten z głaszającymi się spadkobiercami i jej kuratorem dr. Naglerem adw. w Zborowie, pertraktowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Zborów, dnia 24 października 1898.

L. 16599/97 (7968 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Wasyla Sypiuka, że ojciec jego Semen Sypiuk Dmytra zmarł w Kluczowie wielkim 19 grudnia 1884 bez ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się Wasyla Sypiuka, aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu do spadku się oświadczył, gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Dmytrem Kuszmelukiem pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 23 grudnia 1897.

L. cz. 374/92 (47) (7962 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie zawiadamia, że dnia 25 marca 1892 zmarł w Tarnowie Jakób Dawidowicz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia

Ponieważ spadkobiercy zmarłego tut. sądowi nie są znani przeto wzywa się wszystkich którzyby do spadku tego jakie prawo dziedziczenia mieli, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu do spadku tego się zgłosilii prawny tytuł wykazali, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z ustanowionym kuratorem p. adw. Offnerem w Tarnowie i ze zgłoszonymi spadkobiercami którzy prawny tytuł do spadku wykażą przeprowadzone, a część nieobjęta ewentualnie zaś cały spadek jako bezdziedziczny Państwu przyznany będzie.

Tarnów, dnia 4 maja 1898.

L 2615 (8005 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, że 16 marca 1894 zmarła w Zaleszczykach starych Katarzyna 1o Makodońska 2o Hamburger 3o Gliniecka bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się powołanego do tego spadku niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Makodońskiego aby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku po zmarłej Katarzynie 3o Glinieckiej, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem dr. Schauerem przeprowadzony zostanie.

Zaleszczyki 28 lipca 1897.

G. Z. T. 9/98 (1) (8024 2—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Wadowice wird auf Ansuchen des Michael Neumann de pr. 4 Dezember 1898 Geschäftszahl T. 9/98 (1) das Amortisirungsverfahren bezüglich der zwei von Michael Neumann auf den Betrag pr. je 500 Gulden ö W. acceptirten in Biała am 1 Dezember 1898 ausgestellten, am 1 Februar und 1 Juni 1899 fälligen, mit Unterschrift des Ausstellers jedoch noch nicht versehenen Wechsel, eingeleitet, und zugleich werden alle diejenigen, welche die erwähnten Wechsel in Händen haben sollten, auf eine Frist von 45 Tage vom Tage der Kundmachung des Edictes vorgeladen und ihnen aufgetragen, dass sie solche binnen dieser Frist so gewiss vorbringen sollen, als sie sonst auf neuerliches Ansuchen des Michael Neumann für nichtig gehalten werden.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Wadowice, am 6 Dezember 1898.

L. prop. 164—98 (7) (7986 2—3)

C. k. Sąd obwodowy celem przekazania orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic funduszu propinacyjnego z dnia 2 maja 1884 l. 417 wymierzonego wynagrodzenia propinacyjnego z majętności Swidnik, w okręgu tutejszo-sądowym położonej, według whl. 14 uprawnionej p. Wandy Niwickiej własnością będącej w kwocie 1300 zł. wzywa wszystkich, którzy prawo hipoteki na wymienionej majętności przed dniem 22 czerwca 1895 nabyli, aby swoje pretensye najpóźniej do dnia 20 lutego 1899 w tutejszym sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili. Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiedne;

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i w procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

c) oznaczenie hipotecznie zgłoszonej pozycyi;

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tutejszego sądu, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tutejszego sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą tą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, poc jak gdyby do rąk własn były doręczone.s) u

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w powyższym terminie, będzie uważanym za zezwalającego na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej w porządku hipotecznym. Nie będzie on już słuchany przy rozprawie. Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, którąby interesenci stojący zawarli między sobą w myśl § 5 patentu z dnia 25 września 1850, jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 została i nadal zabezpieczona na gruncie.

Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie nie jest dopuszczalnem.

Nowy Sącz, dnia 19 listopada 1898.

L. cz. Cw. 2674/98 (1) (7984 2—3)

Przeciw Matesowi Seidmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Salomona Schärfa kupca, w Śniatynie, pozew o 55 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu wydano dnia 12 listopada 1898 nakaz zapłaty do l. Cw. 2674/98 (1).

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Matesa Seidmana, ustanawia się pana adwokata dr. Staubera w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Matesa Seidmana w rzeczonej s rawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 12 listopada 1898.

L. cz. 178 ks. gr. gm. Różanka. (8032 2—3)

Zawiadamia się niewiad mego z miejsca pobytu Józefa Godka z Różanki, iż Władysław Dembiński pro adzi przeciw niemu egzekucyę o 125 zł. z wyroku karnego c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z 29 października 1888 l. 11360 a kuratorem dla niego ustanowiono Wojciecha Gajewskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, dnia 6 października 1898.

L. cz. IV. 397/96 (2) (8003 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Teklę Bartoszak, że w dniu 13 kwietnia 1896 zmarł w Dydiowie Hrynie Bartoszak z pozostawieniem testamentu z daty Dydiowa dnia 10 kwietnia 1896 i wzywa ją jako powołaną do spadku tego z ustawy, aby o takowy w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu w sądzie tut. tempewniej się oświadczyła, gdyż inaczej przeprowadzi sąd przewód spadkowy z tymi, którzy się o spadek ten oświadczyli i kuratorem w osobie Fedia Hawileja z Dydiowej dla niej ustanowionym.

Turka, dnia 20 czerwca 1898.

L. cz. 94 ks gr. Brody (3) (8029)

Na prośbę Jakóba Berkowicza, właściciela realności wyk. hip. l 94 ks gr. gm. Brody objętej o wykreślenie ze stanu biernego takowej prawa zastawu dla sumy 400 zł i prawa najmu pomieszkania składającego się z dwóch pokoi, kuchni, sieni, strychu piwnicy, drewutni i prewetu na czas od 1 czerwca 1867 do 1 czerwca 1870 na rzecz Herscha Gottlieb tamże zaprenotowanego, która to suma 400 zł. w. a obciążona jest prawem zastawu dla sumy 200 zł. w. a. na rzecz Feigi Lager zaprenotowana, wyznaczony został termin po przesłuchania interesowanych po myśli § 45 ust. hipotecznej w tut. sądzie powiatowym oddział I. na dzień 26 stycznia 1899 w biurze 9. o godz 10 przed połud.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Herscha Gottlieb i Feigi Lager ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. dr. Samuela Wagnera adw. krajowego w Brodach.

Tenże kurator zastępywać będzie Herscha Gottlieb i Feigę Lager w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ci w sądzie się nie zgłoszą lub nie pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody, dnia 19 listopada 1898.

L. cz. E. VII. 934/98 (4) (8025)

Stanisławowi Półkoszkowi z Skrzyszowa w sprawie egzekucyjnej Arona Gewölba w Tarnowie toczącej się przed c. k. sądem tut. o 2 zł. 16 ct. w. a. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 31 marca 1897 l. cz. 8921, którą zezwolono na intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla powyższej pretensyi w stanie biernym realności lwh. 343 ks. gr. gm. kat. Skrzyszów objętej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Stanisław Półkoszek przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana adw. dr. Mieczysława Gałeckiego w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Półkoszka w rzeczonej, sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 15 listopada 1898.

L. cz. X. 353/95 38/VI. (8022 1—3)

C. k. Sąd krajowy wzywa wszystkich, którzyby mieli jakąkolwiek wiadomość o życiu lub śmierci Franciszka Boguckiego z Wieliczki urodzonego w Staniątkach 3 października 1819 r. a rzekomo zmarłego przez utopienie się w Wiśle dnia 18 lipca 1891 aby o tem tut. c. k. sąd lub kuratora nieobecnego adw. dr. Olearskiego w Krakowie do dnia 1 kwietnia 1899 zawiadomili, ile że w przeciwnym razie na ponowne żądanie proszących Maryi Kozubskiej, Józefy Okońskiej, Julii Kordzikowej, Jana Boguckiego i Ludwika Kolasy nieobecny Franciszek Bogucki za zmarłego uznany zostanie.

Kraków, 19 listopada 1898.

L. cz. 105 ks. gr. Zdzary (3) (8072)

Janowi Michoniowi w Przemyślu w sprawie toczącej się przed c k. sądem powiatowym w Pilznie o wpis prawa własności do 1/3 części posiadłości lwh., 105 ks. gi grun towej Zdzary doręczoną uchwała ma być z dnia 23 kwietnia 1898 l. cz. 105 Zdzary którą dozwolono wpisu prawa własności do 1/3 części posiadłości lwh. 105 gm. Zdzary na rzecz Jędrzeja i Rozalii Cyganów.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jan Michoń przebywa ustanawia się dlan w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Stanisława Jasiaka ze Zdzar.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Michonia w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zami nuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 23 listopada 1898.

L. 10787 (8000 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Dziekana, że w sprawie Towarzystwa ochrony mniejszej własności ziemskiej w Mielcu peto 137 zł. 92 ct w. a z pn. ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Brzeskiego.

Mielec, dnia 5 grudnia 1897.

Prezes rady nadzorczej

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń

w Krakowie

podaje niniejszem do wiadomości po myśli art. VII nowego „statutu ogólnego“ (zatwierdzonego reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewn. z dnia 11 października 1898 l. 32.357 i c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 10 listopada 1898 l. 97121.)

że pierwsze

zwyczajne Zgromadzenie ogólne

Delegatów

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, wybranych na podstawie nowego statutu w miesiącu grudniu roku bież.

odbędzie się w czwartek dnia 26 stycznia 1899 r.

o godzinie 10 przed południem

w gmachu Towarzystwa w Krakowie przy ulicy Basztowej pod l. 8.

Porządek dzienny obrad:

1. Zagajenie.

2. Sprawozdanie o zmianach dokonanych przez Radę nadzorczą w statucie ogólnym Towarzystwa, w maju r. b. uchwalonym, w myśl żądań wys. c. k. Rządu i uchwały Ogólnego Zgromadzenia powziętej w maju 1898 r.

3. Sprawozdanie o dokonanych wyborach Delegatów do Zgromadzenia ogólnego.

4. Wybór Prezesa Towarzystwa (art. XVII lit. a)

5. Wybór Wiceprezesa Towarzystwa (art. XVII lit. a)

6. Wybór 17 Członków Rady nadzorczej (art. XVII lit. b)

7. Wybór Komisyi rewizyjnej, złożonej z 3 członków i jednego zastępcy. (art. XVII lit. c).

8. Ustanowienie norm do obliczenia kosztów podróży i dyet dla Delegatów i Członków Rady nadzorczej (art. XVII lit. c).

Kraków, dnia 22 grudnia. 1898.

Józef Męciński,

Prezes Rady nadzorczej Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon Nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.